



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

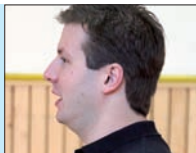
Wójt to przede wszystkim odpowiedzialność

| s. 5



Balet z folklorem w parze

| s. 6



Sherardo – walcach z gwiazdką

| s. 12



Złota dziesiątka

WYDARZENIE: Znamy już dziesiątkę nominowanych do nagrody „Tacy Jesteśmy 2014”! O tytuł „Złoty Jestem” oraz nagrodę publiczności powalczą jak zwykle osoby oraz grupy związane z naszą polską społecznością, które w ciągu ubiegłego roku odniosły sukces, czymś się wyróżniły. Zwycięzców poznamy w czasie uroczystej gali w Teatrze Cieszyńskim 29 listopada, której gościem będzie Renata Drössler.



Po raz kolejny okazało się, że rok na Zaolziu był bardzo bogaty – ocenił prezes Kongresu Polaków, Józef Szymeczek. – Było z czego wybierać. W tym roku sukcesy były bardzo różnorodne – potwierdził wiceprezes KP, Rudolf Moliński. Wyboru spośród przeszło 20 kandydatur dokonała specjalna kapituła, powołana przez prezesa KP. Jej członkowie śledzili wydarzenia przez cały rok, a w środę spotkali się, by ostatecznie wybrać dziesiątkę nominowanych.

W tym roku kapituła złożona była nie tylko z członków Kongresu Polaków, ale również z przedstawicieli różnych środowisk. Do udziału w jej pracach zaproszono dziesięć osób. Ostatecznie zaangażowało się w to siedem osób, które w środę zadecydowały o wyborze nominacji. Byli to: Rudolf Moliński, Tadeusz Wantuła, Marek Słowiacek, Roman Kaszper, Irena Adamczyk, Marek Pędziwiół i Jarosław Jot-Drużycki.

W rozmaitych dziedzinach wyróżniły się zarówno zespoły, jak i osoby. Niektórzy przedstawiciele naszej grupy narodowej są tak aktywni, że pojawiają się wśród nominowanych dosyć często. To jednak wcale nie świadczy o monotonii naszego życia społecznego i kulturalnego, ale przeciwnie – o wielkim zaangażowaniu i ciągłości pewnych działań – powiedział prezes KP Józef Szymeczek, który czuwał nad pracami kapituły. – Mnie osobiście ucieszyło, że wśród zgłoszonych propozycji do nominacji pojawiały się kilka wątków patriotycznych, na przykład Gimnazjum Polskie za przywrócenie imienia patrona Juliusza Słowackiego – dodał.

Jak podkreślił wiceprezes Rudolf Moliński, w tym roku skład kapituły, rozstrzygającej o wyborze nominowanych, był nieco inny. – Zdecydowaliśmy się rozszerzyć to grono o osoby spoza Kongresu, a nawet kil-



Wśród w siedzibie Kongresu Polaków zebrała się specjalna kapituła, która wybrała dziesiątkę nominowanych.

ka osób spoza naszego środowiska. Dzięki temu możliwe jest też inne spojrzenie na tę naszą aktywność i przyjrzenie się jej z pewnej perspektywy – powiedział.

– Chociaż nie mieszkam już na Zaolziu, nadal interesuję się tym, jak działają i jakie sukcesy odnoszą Polacy w tym regionie i w całej Republice Czeskiej. W tym roku nie widzę żadnego spadku w liczbie imprez i inicjatyw na Zaolziu, jest ich jak zawsze mnóstwo – ocenił jeden z zaproszonych do wyborczego grona członków, Roman Kaszper. Mieszkający obecnie na Południowych Morawach były kanclerz Kongresu Polaków dodał jednak, że wybierając nominowanych zwracał uwagę szczególnie na nowe, ciekawe inicjatywy, które się w ostatnim roku pojawiły.

W konkursie przyznane zostaną dwie nagrody. Jedną otrzyma zwycięzca, którego wybiorą członkowie kapituły, natomiast nagroda publiczności przypadnie tym z nominowanych, którzy dostaną najwięcej głosów od publiczności. Głosować będzie można poprzez sms-y lub wypełnienie specjalnego kuponu i wysłanie go na adres Kongresu Polaków.

Sylwetki wszystkich nominowanych przedstawimy na łamach „Głosu Ludu” w przyszłym tygodniu. Wtedy też wydrukujemy pierwszy kupon do głosowania. Od tej pory nominowani walczyć będą o głosy czytelników.

ELŻBIETA PRZYCZKO

REKLAMA

Festiwal Dyni
w restauracji Moderna hotel Vitality Wędrynia
tradycyjne dynie o nie tradycyjnych smakach

piątek 24.- niedziela 26. 10.
rezerwacje tel.: 595 530 630
www.hotelvitality.cz

Rekrutacja do szkoły tenisa dzieci 5-9 lat

kompleks sportowy Vitality Wędrynia
kontakt: Ing. Jiří Pytela, trener
tel.: 731 446 856, e-mail: pytela.jiri@vitalityslezsko.cz

oknainiedoba

okna i drzwi - PCV, aluminium, drewno

- kompleksowa realizacja wymiany okien • dociepleń elewacji •
- oferujemy bramy garażowe • ogrody zimowe • parapety •
- żaluzje • moskitiery • rolety • plisy i inne dodatki

GWARANCJA JAKOŚCI

nám. Svobody 526, Třinec
KD Trisia, a.s., vchod od ul. kpt. Nálepky
tel.: +420 558 989 309, +420 775 720 874
email: okna@niedoba.cz • www.niedoba.cz

LISTA NOMINACJI

✓ **Andrzej Bizoń** – za uwieńczone sukcesem starania społeczeństwa polskiego o przywrócenie Gimnazjum Polakom w Czeskim Cieszynie nazwy „im. Juliusza Słowackiego”

✓ **„Collegium Iuvenum” i Leszek Kalina** – za zdobycie „złotego pasma” w ogólnokrajowym konkursie „Opava Cantat”

✓ **Bronisław Liberda** – za wystawę w Karwinie prezentującą ponad 1000 autorskich rysunków dla „Głosu Ludu”

✓ **Chór Żeński „Melodia”** – za wyśpiewanie złotego dyplomu (pierwszego miejsca) na Międzynarodowym Festiwalu i Konkursie Chóralnym „Canço Mediteranea” w Hiszpanii

✓ **Zespół Pieśni i Tańca „Olza”** – za kultywowanie przez generację tradycji folklorystycznych i nieustający zapał do pracy

✓ **Renata Putzlacher** – za wydanie książki „W kawiarni AVION, której nie ma”

✓ **Weronika Schönwald** – za zdobycie dwóch złotych medali w Mistrzostwach Republiki Czeskiej w wolyżerce w kategorii juniorek

✓ **Marian Siedlaczek** – za wystawę „Twarze cieszyńskiego jazzu”

✓ **Michał Šupák** – za zdobycie tytułu „Pianista roku 2014” w praskiej edycji konkursu „Pianista roku”

✓ **Otylia Toboła i operator kamery Jiří Brzóska** – za wysłanie na konkurs dla dziennikarzy „O nagrodę Marszałka Senatu RP 2013” filmu dokumentalnego zrealizowanego dla TV Polar pt. „Sto lat później” o trzypokoleniowej polskiej rodzinie ze Stonawy oraz jej pojmowaniu patriotyzmu i zdobycie za niego nagrody.

POGODA

sobota
niedziela

poniedziałek



dzień: 14 do 16 °C
noc: 12 do 7 °C
wiatr: 2-3 m/s

dzień: 15 do 17 °C
noc: 13 do 10 °C
wiatr: 2-3 m/s



KRÓTKO

WYLEJĄ ASFALT

ORŁOWA (ep) – Przez kilka najbliższych dni na kierowców jeżdżących przez Orłową czekają utrudnienia. Trwają właśnie prace remontowe na ulicach Okružní oraz K Zimovůdce. Na Okružní miało już miejsce frezowanie nawierzchni, a dziś robotnicy rozpoczną kładzenie nowego dywanu. Z tego powodu odcinek jezdni od skrzyżowania z ulicą Energetyków po skrzyżowanie z Polną będzie w czasie prowadzenia prac zamknięty dla ruchu.

* * *

CZAS

ARCHEOLOGÓW

HERCZAWA (kor) – Już w przyszłym roku turystyczną atrakcją wioski powinna stać się replika Szańców, czyli historycznej fortyfikacji, która wzniesiona została na terenie Herczawy w XVII wieku. Na odbudowę Szańców gmina otrzyma dotację z Unii Europejskiej w wysokości ponad 4 mln koron. Zanim jednak herczawianie rozpoczną budowę repliki Szańców na południowo-zachodnich obrzeżach wioski, zaproszą do współpracy archeologów, którzy zbadają, czy ziemia w tym miejscu nie skrywa historycznych tajemnic.

* * *

SPORT PONAD GRANICAMI

JABŁONKÓW (kor) – Uczniowie obu jabłonkowskich szkół, polskiej i czeskiej, wyjechali w środę do Istebnej. Stało się tak w ramach dziewiątej już edycji Ligi Beskidzkiej, w ramach której w piłce nożnej, siatkówce i inihokeju rywalizują młodzi jabłonkowie i ich koledzy z istebniańskiego Gimnazjum Jana Pawła II. To właśnie drużyna tej ostatniej zwyciężyła w tegorocznym turnieju.

* * *

BĘDZIE WSPARCIE

LIGOTKA KAMERALNA (kor) – Na swoim ostatnim przed wyborami posiedzeniu radni uchwalili, że wspomogą finansowo sąsiednią gminę Gnojnik przy zakupie sprzętu do tamtejszego powstającego nowego budynku polskiego przedszkola. Do gnojnickiej placówki uczęszczają bowiem także dzieci z Ligotki.

* * *

GMINNE TAŃCE

NYDEK (kor) – Na apel władz wioski zareagowała dostateczna liczba mieszkańców i w niedzielę odbędzie się w sali gimnastycznej czeskiej szkoły podstawowej pierwsza lekcja kursu tańca dla zaawansowanych. Kurs, który poprowadzi mistrz tańca Marek Hila, obejmuje osiem lekcji. Warunkiem udziału w nich było skończenie podstawowego kursu tańca.

* * *

»OCHRZCZA«
KSIĄŻKĘ

WĘDRYŃA (kor) – W piątek 24 października zostanie „ochrzczona” najnowsza książka o historii wioski. Została wydana w ramach ponadgranicznego projektu „Przedstawmy historię”, który Wędrynia realizuje wspólnie ze swoją partnerską gminą ze Słowacji, Lesztinami. Dodajmy, że słowaccy partnerzy publikację o swojej wiosce, „Lesztiny i jej mieszkańcy”, „ochrzczili” już 12 października.

Budowlana »czystka«

Los czterech zdewastowanych domów w Boguminie-Pudłowie jest już przypieczętowany. W tym tygodniu rozpoczęło się wyburzanie budynków z 1908 roku należących wcześniej do Kolei Czeskich. Wszystkie zabudowania znikną z powierzchni ziemi do połowy listopada.

– O odkupienie domów od Kolei Czeskich zabiegaliśmy przez ponad 10 lat. W końcu nam się to udało, zapłaciliśmy za nie 3,9 mln koron. Chętnych do kupna było wielu, niektórzy nie ukrywali, że mają zamiar wykorzystać te budynki do przeprowadzenia tam „problemowych” mieszkańców z innych miast. Tę właśnie się obawialiśmy, nie chcieliśmy, żeby w Boguminie powstało kolejne „getto” – wyjaśnił burmistrz miasta, Petr Vicha.



Pierwszy budynek zrównano z ziemią wiosną, teraz przyszła pora na kolejne.

Fot. ARC

Miasto kupiło w sumie sześć budynków z 62 mieszkaniami czwartej kategorii. W jednym z nich na próbę wyremontowało cztery lokale mieszkaniowe i zaoferowało je „porządnym” najemcom. O mieszkania na peryferiach, w pobliżu torów kolejowych, lokatorzy się jednak nie bili. – Ostatecznie domy pozostały niezamieszkałe i pomimo zabezpieczeń coraz częściej przyciągały złodziei i wandalów. Ostatnim razem w lutym doszło tu do pożaru, kiedy złodzieje złomu podłożyli ogień, by łatwiej dobrać się do żelaznej konstrukcji dachu – powiedziała rzeczniczka bogumińskiego ratusza, Lucie Balcarová. Po tym incydencie miasto zdecydowało się na rozbiórkę budynków.

(ep)

Lista polskich skarbów

Autograf „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza, Kronika Galla Anonima, złoty kodeks gnieźnieński i osiem innych polskich dokumentów-zabytków znalazło się na Polskiej Liście Programu UNESCO Pamięć Świata. Listę ogłoszono wczoraj w Pałacu Prezydenckim w Warszawie. Wpisano na nią autentyczne dokumenty o niezwykłej wartości dla polskiej kultury i historii. Skarby z listy krajowej mają szansę wejść na listę międzynarodową. – Dokumenty to kamienie milowe polskiej historii – powiedziała podczas uroczystości minister kultury i dziedzictwa narodowego, Małgorzata Omilanowska.

Pozostałe wpisane na nią zabytki to m.in. dokument lokacyjny miasta Krakowa z 5 czerwca 1257 roku, Banderia Prutenorum autorstwa Jana Długosza z 1448 roku, Kazania Świętokrzyskie z II połowy XIII w., opis żup bocheńskich i wielickich z 1518 roku, Białoruski Tristan z XVI-XVII w. (rękopiśmienny kodeks z białoruską wersją legendy o Tristanie i Izoldzie), „O obrotach sfer niebieskich” Kopernika, Akta Organizacji Narodowej Powstania Styczniowego oraz Memoriał Ignacego Jana Paderewskiego do prezydenta Stanów Zjednoczonych Woodrowa Wilsona z 17 stycznia 1917 roku.

(ep)

Dzielni chłopcy

Policja próbuje odnaleźć dwóch chłopców, którzy w środę po południu pomogli w Karwinie zaatakowanej przez rabusia staruszce. Do zdarzenia doszło na ulicy Březovej. Dwóch nieznanymi sprawców napadło 77-letnią kobietę. Jeden z mężczyzn popchnął starszą panią, która upadła na chodnik. Jego współnik wyrwał jej torebkę, po czym obaj uciekli – wyjaśniła rzeczniczka karwińskiej policji, Zlataš Viačková. Jak dodała, napadnięta staruszka doznała poważnych obrażeń i musiano odwieźć ją do szpitala.

Za starszą panią wstawiło się dwóch chłopców, którzy zaczęli dzwonić do drzwi okolicznych domów i tym sposobem ściągnęli na pomoc dorosłych. Policjantom na razie nie udało się ustalić tożsamości dzieci, proszę więc, by sami zgłosili się na policję, ponieważ być może będą mogli pomóc w ustaleniu szczegółów napadu. Również inni świadkowie zdarzenia mogą zgłosić się do mundurowych lub zadzwonić na numer telefonu 974 734 771 czy też na numer 158.

(ep)

Turystyczne podsumowanie

Turystyczny sezon dobiega końca, czas więc na jego podsumowanie. Pracownicy Gorolskiego Centrum Informacji Turystycznej GOTIC w Mostach oceniali przede wszystkim

ponadgraniczny projekt „Zajrzyjmy do sąsiada”, realizowany wspólnie z sąsiadami ze słowackiej Czadcy. Jego realizacja trwała przez cały rok.

(kor)

Lepiej na rynku pracy

Sytuacja na rynku pracy w powiecie frydecko-misteckim się poprawia. Wskazują na to dane statystyczne z września. W Powiatowym Urzędzie Pracy w ostatnim dniu tego miesiąca było zarejestrowanych 10 174 bezrobotnych, o 150 osób mniej niż w sierpniu. Dla porównania – w analogicznym okresie roku 2013 w powiecie frydecko-misteckim pracy poszukiwało 10,5 tys. osób. Wzrosła jednak o 159 osób liczba poszuku-

jących pracy ludzi młodych lub absolwentów szkół średnich i uczelni wyższych.

Jeśli chodzi o wolne miejsca pracy, było ich we wrześniu 882 (o 208 więcej niż przed rokiem i o 72 więcej niż w sierpniu br.). Pracownicy Urzędu Pracy uważają, że kto chce pracować, znajdzie zatrudnienie. Większość bezrobotnych narzeka jednak, że są to stanowiska źle opłacane.

(kor)

Nagrody Ondraszka

Zarząd Koła nr 6 Macierzy Ziemi Cieszyńskiej oraz Kapituła Nagrody Ondraszka przyznała tegoroczne Nagrody Ondraszka. Wśród laureatów jak zwykle znaleźli się również Zaolziacy. I tak za pielegnowanie tradycji muzyki i pieśni regionalnej oraz pracę pedagogiczno-wychowawczą i instruktorską wśród dzieci i młodzieży Śląska Cieszyńskiego kapituła nagrody postanowiła nagrodzić Krystynę Mruzek z Jabłonkowa,

z kolei za wskrzeszanie, utrwalanie i dokumentowanie w publikacjach pamięci o Zaolziu wśród społeczności polskiej po obu stronach Olzy nagrodę otrzymali Marian Steffek z Ośrodka Dokumentacyjnego Kongresu Polaków w RC oraz Jarosław Jot-Drużycki, publicysta i literat.

Uroczystość wręczenia nagród odbędzie się w Cafe Muzeum w Cieszynie 22 listopada o godz. 17.

(wik)

Film-przestroga dla młodych

Dzięki współpracy pracowników ostrawskiego Fakultetu Medycznego oraz policjantów z Komendy Wojewódzkiej powstał film, który wkrótce zobaczą uczniowie szkół średnich. Traktuje o... narkotykach. Wczoraj odbyła się w Ostrawie uroczysta premiera filmu edukacyjnego o uzależnieniu od narkotyków. Udział w projekcji wziął również prezydent Policji RC, Tomáš Tuhy. – Priorytetem policji jest zwalczanie przestępczości narkotykowej, ale również

działania zapobiegawcze. Praca z młodzieżą ma wielkie znaczenie – powiedział w trakcie uroczystości policyjny prezydent.

Film różni się od innych materiałów edukacyjnych na ten temat. Przedstawia historię dziewczyny, która uzależniła się od metaamfetaminy. Na końcu filmu prezentowane są fragmenty autentycznych nagrań policyjnych z miejsc czynu, związanych z narkotykami.

(ep)

Ile dzieci w naszych szkołach?

Centrum Pedagogiczne dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego opublikowało statystyki dotyczące liczby uczniów w polskich szkołach podstawowych, średnich i przedszkolach w Republice Czeskiej. Dane są optymistyczne – przybyło przede wszystkim dzieci w podstawówkach. To owoc wyżu demograficznego sprzed kilku lat, który najpierw zapełnił przedszkola, a teraz przenosi się do szkół. W polskich szkołach podstawowych kształcą się w tym roku szkolnym 1781 uczniów: 677 w

powiecie karwińskim, 757 w frydecko-misteckim. W ub. roku szkolnym było ich w sumie 1688. Najbardziej liczebną szkołą jest tradycyjnie PSP w Czeskim Cieszynie, gdzie liczba uczniów wynosi 330 i wzrosła od ub. roku o 20 osób. 19 uczniów przybyło w PSP im. Henryka Sienkiewicza w Jabłonkowie, która z 218 uczniami plasuje się na drugim miejscu. Najmniejsza jest polska „małoklasówka” w Stonawie, pracująca pod czeską dyrekcją, gdzie uczy się dziewięcioro dzieci (w ub. roku 7).

Liczba uczniów, którzy kształcą się po polsku w szkołach średnich w RC, wynosi 383 i jest niemalże identyczna jak w ub. roku (385). W 12 klasach Gimnazjum Polskiego im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie pobiera naukę 336 młodych ludzi, w czterech mieszanych klasach czesko-polskich w Akademii Handlowej 47.

Narybek dla polskich szkół rośnie w przedszkolach. Do polskich placówek zapisanych jest na rok szkolny 2014/2015 w sumie 852 dzieci (340

w pow. karwińskim, 512 w frydecko-misteckim). Rok temu do polskich przedszkoli uczęszczało 859 dzieci. Najwięcej ich uczęszcza (licząc osobno poszczególne placówki, bez względu na to, czy są samodzielne, czy pracują pod wspólną dyrekcją) do przedszkola w Jabłonkowie (71), Bystrzyca (64), Karwinie-Frysztacie (57) oraz do czeskokieszyńskiego przedszkola przy ul. Moskiewskiej (55). W Gnojniku, gdzie właśnie budowane jest nowe przedszkole, jest 28 polskich przedszkolaków. (dc)

»Martyrologium« przywraca pamięć o ofiarach wojny

Ponad 5 tys. nazwisk osób, które zginęły podczas II wojny światowej, pomieścił w swojej książce „Martyrologium mieszkańców Zaolzia w latach 1939–1945” Jerzy Kłistała. Spotkanie z autorem tej ważnej publikacji, połączone z promocją trzeciego jej tomu, odbyło się w środę po południu w Kawiarni i Czytelnicy Avion|Noiva w Czeskim Cieszynie.

Patronat nad wieczorem promocyjnym i wydaniem trzeciego tomu „Martyrologium” objęła konsul generalna RP w Ostrawie, Anna Olszewska. W spotkaniu wzięli udział m.in. prezes Kongresu Polaków, Józef Szymeczek, znany językoznawca i etnograf prof. Karol Daniel Kadłubiec, Ryszard Macura, prezes cieszyńskiego Stowarzyszenia „Wszechnica”, które wydało książkę, a także dr Helena Paszek, córka i spadkobierczyni dr. Józefa Mazurka. To właśnie dr Mazurek (1891–1968) zgromadził niezwykle bogate archiwum dotyczące dramatycznych losów tego skrawka ziemi i jego mieszkańców podczas drugiej wojny światowej. Obecnie jego znaczna część znajduje się w zbiorach Książnicy Cieszyńskiej, a korzystał z tej wyjątkowej kolekcji podczas pracy nad trzecim tomem „Martyrologium” jego autor, Jerzy Kłistała.

Bohater spotkania podzielił się z jego uczestnikami refleksjami o tym, jak powstawały nie tylko trzy tomy jego publikacji o wojennych losach Zaolziaków, ale także innych regionów Śląska. Wspominał, że do podjęcia pracy nad tymi książkami zainspirowały go poszukiwania informacji o losach własnej rodziny, gdyż jego ojciec i wujek zginęli podczas wojny z rąk hitlerowskiego okupanta. Podkreślił, że zainteresowały go losy innych ofiar. – Osoby te zasługują przecież na to, żeby nie zostały zapomniane – stwierdził. Dodał też, że za rok powinna ukazać się kolejna jego książka, tym razem po-



Autor „Martyrologium mieszkańców Zaolzia w latach 1939–1945” Jerzy Kłistała (z lewej) i Ryszard Macura, prezes cieszyńskiego Stowarzyszenia „Wszechnica”, które wydało książkę.

święcona wojennym losom harcerzy.

Promocji trzeciego tomu „Martyrologium” towarzyszył wykład o dr. Józefie Mazurku. Wygłosiła go Izabela Piskorz z Cieszyna, która temu wybitnemu mieszkańcowi naszego regionu poświęciła pracę licencjacką podczas studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Dr. Mazurka wspominał także prof. Kadłubiec, który pamięta go dzie-

ciństwa, kiedy chodził do niego jako do lekarza w Bystrzycy. – Należał do tej generacji lekarzy, która jeszcze rozmawiała z pacjentem, a nie z komputerem. I to wcale nie dlatego, że wtedy nie było komputerów, ale dlatego, że to byli lekarze humaniści. Mazurek interesował się historią, także języka polskiego, regionem, filatelistyką, zbierał materiały dotyczące losów Zaolziaków podczas

II wojny światowej, ruchu oporu. Fascynował się też muzyką i przed wojną, jako dyrektor darkowskiego uzdrowiska, zaprosił nawet w 1938 roku do Darkowa wybitnego tenora, Jana Kiepurę – opowiadał Kadłubiec.

O autorze „Martyrologium” prof. Kadłubiec powiedział, że zasługuje na szczególne uznanie. – To jest dzieło człowieka nieprawdopodobnie zaangażowanego, pracowitego i

mądrego. Nie wystarczyło bowiem wyciągać dokumenty z archiwum, ale trzeba je było jeszcze solidnie opracować. Ważna jest ponadto w trzecim tomie część poświęcona udziałowi kobiet z Zaolzia w ruchu oporu. To jest zupełnie nowatorska, odkrywczą publikacja – podkreślił Kadłubiec.

Z kolei konsul generalna Anna Olszewska stwierdziła, że nie ma historii świata bez ludzi.

– Powiedzenie, że ktoś cierpiało, albo że coś się w tym okresie wydarzyło jest puste, dopóki nie jest wypełnione nazwiskami. I to pan Jerzy zrobił już wielokrotnie. Przywrócił oblicza ludzi. Ludzi, o których pamięć jest obowiązkiem. My wszyscy jesteśmy zobowiązani do tego, żeby nieść pamięć o historii swojego narodu, o historii swoich bliskich, o wszystkich tych, którzy ten świat dla nas budowali. I chwała takim kronikarzom. Bo ten tylko naród zasługuje na przeżycie, który pamięta o tym, skąd jest i jak ukształtowała się jego linia losu – powiedziała konsul Olszewska.

Warto dodać, że słowo przeplatane było w środę Avionie utworami Fryderyka Chopina, które zagrała studentka Akademii Muzycznej w Katowicach, Katarzyna Hatalak. Ofiarom II wojny światowej poświęcony był też montaż słowno-muzyczny, przygotowany przez uczniów I Liceum Ogólnokształcącego w Cieszynie pod kierownictwem polonistki Agaty Ogórek.

(kor)

Powiało średniowieczem



Fot. DANUTA CHLUP

W średniowieczu do ulubionych potraw szlachty należała dziczyzna.

Muzeum Huty Trzynieckiej i Miasta Trzyńca zaprasza na wycieczkę w średniowiecze. Nowa wystawa, przygotowana przy współpracy z Muzeum Krajowym w Brnie, przenosi zwiedzających w czasy, kiedy rycerze walczyli w ciężkich zbrojach, potrawy podawano w naczyńkach z cyny, a ścieki wlewano wprost na ulice. Wystawa nie zamęcza datami słynnych bitew i faktami historycznymi, które ograniczone są do minimum, raczej opowiada o tym, jak wyglądało zwykłe życie: w jaki sposób się stołowano, jak kilkadziesiąt lat temu ubierali się nasi przodkowie, jaki był poziom higieny i lecznictwa. – Stołowanie w średniowieczu było bardzo różnorodne, choć w tych czasach, przed odkryciem Ameryki, ludzie nie znali jeszcze ziemniaków, które my na Śląsku najbardziej lubimy. Ludzie jedli dużo potraw z mąki, dużo mięsa, a także owoce. Jadało się wszystko, co można było złowić – od ryb i małych zwierząt, takich jak wiewiórki, po jelenie i sarny – mówi Eva Wantuloková z Muzeum HT.

Wiele eksponatów można wziąć do ręki, przymierzyć, wypróbować. Chętni mogą ubrać

się w średniowieczne stroje i wspinać na naturalnej wielkości makietę konia udekorowanego jak do turnieju rycerskiego. Jeśli czują się na siłach, mogą nawet założyć kolczugę (zbroję z drobnych, splecionych stalowych kółek), która jest tak ciężka, że trudno ją nawet utrzymać w rękach. Wystawione są średniowieczne naczynia, instrumenty muzyczne, uwagę przykuwają popularne w XV wieku ciżmy, czyli buty o niezwykle wydłużonych noskach. Część ekspozycji, umieszczona w mniejszej sali wystaw, pokazuje te aspekty życia w średniowieczu, które wywołują gęsią skórę. Zapoznajemy się z historią sądownictwa oraz stosowanymi w średniowieczu torturami. Odważni mogą nawet wypróbować, jak czuł się człowiek zakuty w dyby.

Wystawa potrwa do 15 stycznia przyszłego roku. Zwiedzać można ją od poniedziałku do piątku w godz. 9.00–17.00 oraz w niedziele od godz. 13.00 do 17.00. Panie chętnie obejrzą przy okazji ekspozycję biżuterii jabłoneckiej, umieszczoną w galerii Na Schodach. Przypomina 200-letnią tradycję biżuteryjną na północy Czech. (dc)

Księstwo Cieszyńskie pod Wawelem

W czwartek w krakowskim Domu Polonii przy Rynku Głównym odbył się wernisaż wystawy „Księstwo Cieszyńskie w obiektywie. Ludzie, kultura, krajobrazy”. W wydarzeniu wzięła udział delegacja Polaków z Zaolzia. Konkurs fotograficzny „Księstwo Cieszyńskie w obiektywie” zorganizowało bowiem Miejsce Koło PZKO Czeski Cieszyn-Centrum. Przeznaczony był dla wszystkich miłośników fotografii parających się nią amatorsko. Każdy uczestnik mógł nadesłać trzy fotografie. Z najlepszych powstała wystawa, która w październiku zawędrowała pod Wawel.

– Wcześniej fotografie prezentowane były w Cierlicku-Kościele, Jabłonkowie i Ustroniu. Krakowska wystawa doszła natomiast do skutku po niemal rocznych pertraktacjach z dyrektorem Domu Polonii, Kazimierzem Dobrzań-

skim – powiedziała jej autorka, Danuta Siderek z Czeskiego Cieszyna.

Ponad 30 pięknych fotografii prezentowanych jest w sali konferencyjnej Domu Polonii. Podczas wernisażu słowo wstępne wygłosił prof. Stefan Dousa. Specjalista mówił o sztuce oraz o historii krakowskiego Domu Polonii. – Okazuje się przy tym, że nasza wystawa tak przypadła do gustu dyrektorowi placówki, iż postanowił on, że będzie trwała do końca roku, a nie jak pierwotnie planowano do końca października – mówi Siderek, obok której w czwartkowym wernisażu wzięli udział Małgorzata Rakowska, prezes Miejskiego Koła PZKO Czeski Cieszyn-Centrum, Stanisław Folwarczny, wiceburmistrz Czeskiego Cieszyna, Dariusz Branny, członek Rady Rządu ds. Mniejszości Narodowych oraz Marek Siderek. (wik)



Od lewej: Marek Siderek, Stefan Dousa, Kazimierz Dobrzański oraz Danuta Siderek.

Fot. STANISŁAW FOLWARCZNY

Literacka biesiada na teatralnych deskach

W czwartek przed południem Teatr Cieszyński wypełnił się uczniami polskich szkół podstawowych. Wszystko za sprawą Biesiady Literackiej, tradycyjnie wieńczącej spotkania młodych czytelników ze znanymi pisarzami. Impreza odbyła się tradycyjnie pod hasłem „Z książką na walizkach”.

W tym roku zaproszenie Stowarzyszenia Przyjaciół Polskiej Książki oraz Biblioteki Regionalnej w Karwinie przyjęli Paweł Beręsewicz, Andrzej Marek Grabowski, Joanna Jagiełło, Beata Ostrowicka i Renata Piątkowska. Twórcy popularnych polskich książek dla najmłodszych od wtorku spotykali się z uczniami polskich szkół w Sibicy, Gródku, Milikowie, Czeskim Cieszynie, Gnojniku, Trzyńcu, Karwinie, Jabłonkowie, Suchej Górnej, Bystrzycy, Stonawie, Hawierzowie-Błędocicach, Mostach koło Jabłonkowa, Orłowej-Lutyni, Ropicy, Nieborach, Wędryni i Koszarzyskach.

W Czeskim Cieszynie spotkanie zorganizowano w auli Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego. W jego trakcie Andrzej Marek Grabowski, polski pisarz, scenarzysta filmów i programów telewizyjnych, a także autor ponad 500 piosenek, opowiadał uczniom klas III, IV i V o swych książkach.

– Czy wiecie, co się dzieje z człowiekiem, który czyta książki? Można powiedzieć, że staje się mądrzejszy. Rozwija się jego wyobraźnia i zdolności językowe. A, czy wiecie, co jest w każdej książce? – pytał, by po chwili odpowiedzieć. – W książkach są opowieści, a my od początku swia-



Czwartkowa Biesiada Literacka. Dzieci sprawdzają wiadomości i wiedzę pisarzy.

ta lubimy opowieści. I ja wam dziś opowiem historię o 9-letniej dziewczynce Kasi, która marzyła, by mieć psa, ale jej tata nie chciał się na to zgodzić – mówił Grabowski.

Gość przyniósł także ze sobą wielką walizkę, z której wyciągnął kilka telewizyjnych lalek. Przez lata realizował bowiem programy dla dzieci. Twórca zaprezentował więc najmłodszym swych bohaterów, m.in. kota Budzika oraz słynnego Kulfona.

Andrzej Marek Grabowski zjawił się również na czwartkowej Biesiadzie Literackiej w Teatrze Cieszyńskim. Obok niego dziecięcej publiczności zaprezentowali się Beata Ostrowicka, Joanna Jagiełło, a także Joanna Jurgała-Jureczka, autorka książki o Gustawie Morcinku i Zofii Kossak, mieszkająca na stałe w pobliskich Kończycach Wielkich.

– Na Biesiadzie Literackiej spotykamy się już po raz ósmy. Tym razem naszą imprezę wsparły Ministerstwo Szkolnictwa, Młodzieży i Kultury Fizycznej RC oraz Ministerstwo

Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej za pośrednictwem Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, ponadto Województwo Morawsko-Śląskie oraz sponsorzy prywatni, firmy Fortissimo i Walmark – mówiła prowadząca spotkanie Helena Legowicz, szefowa Stowarzyszenia Przyjaciół Polskiej Książki.

Organizatorzy jak zwykle przygotowali dla młodzieży szereg zadań. Uczniowie musieli na przykład przeprowadzić z każdym z pisarzy krótki wywiad. Młodzież interesowało m.in., jakie regionalne dania najbardziej gościom smakują, ile do tej pory napisali książek, dla kogo piszą oraz co lubią robić w wolnym czasie.

– Ja w wolnym czasie bardzo lubię jeździć na rowerze, a poza tym śpię – zartował Paweł Beręsewicz, który zdradził przy okazji, że jego ulubionym zwierzęciem jest kot... sąsiada.

Dla odmiany Joanna Jagiełło przekonywała, że wolnego czasu nie ma zbyt wiele. – Dlatego robię wówczas

wiele rzeczy, maluję obrazy, śpiewam, gram na gitarze, zajmuję się dziećmi – mówiła.

Dodała też, że o pisaniu książek myślała już jako mała dziewczynka. – Zaczęłam pisać, gdy miałam siedem lat, na poważnie zabrałam się jednak za to zajęcie dopiero po trzydziestce – stwierdziła.

Pisarka przyznała się również, że nad Olzą smakowały jej placki ze szpyrkami. – Nigdy wcześniej nie byłam w Cieszynie, ani w Czeskim ani polskim. Podoba mi się u was bardzo, a najbardziej polubiłam przechodzić przez most na Olzie raz w jedną, raz na drugą stronę. Takich miejsc jest na świecie niewiele, dlatego uważam, że możecie się czuć zupełnie wyjątkowi – komplementowała gospodarzy Jagiełło.

W trakcie innych przygotowanych przez organizatorów biesiady zadań uczniowie mieli m.in. wypisać jak największą liczbę książek z psem w tytule. Drużyny rozwiązywały słowny quiz i odgadywały, jakie praskie

zabytki znajdują się na zaprezentowanych im zdjęciach.

– Kiedy przygotowaliśmy to zadanie, nie wiedzieliśmy, że nasi polscy goście bardzo lubią Pragę i bywali w niej wielokrotnie – śmiała się Legowicz.

Nic dziwnego, że polscy pisarze poradzi sobie z tym zadaniem niemal bezbłędnie. Andrzej Marek Grabowski przekonywał zaś, że będąc w czeskiej stolicy najbardziej lubi uliczki oddalone od centrum. – Wszystko dlatego, że praska starówka jest zatłoczona tysiącami turystami niemal przez cały rok – mówił.

Mnóstwo śmiechu było ponadto w trakcie konkursu gwarowego, w którym goście znad Wisły mieli się wykazać znajomością typowo cieszyńskich słów. Szybko okazało się jednak, że odpowiedź na pytanie, co oznaczają takie gwarowe określenia, jak „maszkiecie”, „zdrzały”, „pieczki”, czy „kludzić” stanowczo przerasta ich językowe siły.

WITOLD KOZDOŃ

ROZMOWA Z PISARZEM ANDRZEJEM MARKIEM GRABOWSKIM, UCZESTNIKIEM TEGOROCZNEJ AKCJI »Z KSIĄŻKĄ NA WALIZKACH«

Z tego nałogu nie sposób się wyzwolić

Czy w obecnych „multimedialnych” czasach warto jeszcze czytać książki?

Nie sądziłem, że można się nad tym zastanawiać. Wiem, że wiele osób rzeczywiście niczego nie czyta, sądzę jednak, że każdy, kto w dzieciństwie miał kontakt z książką, w dorosłym życiu nie wyzwoli się już z nałogu czytania. Wszystko dlatego, że to, co dzieje się z naszą wyobraźnią, kiedy czytamy, jest bez porównania bogatsze i wspanialsze, od tego, co dzieje się w naszej głowie, kiedy patrzymy w ekran telewizora. Telewizja czy internet oferują bardzo prosty przekaz, natomiast czytanie wywołuje w naszym mózgu naprawdę nieprawdopodobne reakcje, które trudno z czymkolwiek porównywać. Czytanie wiąże się z ogromną przyjemnością, nie wyobrażam więc sobie, żeby ludzie kiedykolwiek z niej zrezygnowali.

Czytania można się nauczyć, a czy tak samo jest z pisarstwem?

Myszę, że tak. Pisanie książek to sztuka, której można się nauczyć. W głównej mierze chodzi bowiem o opanowanie pewnego warsztatu, ponieważ historie należy opowiadać zgodnie z ustalonymi zasada-

mi. Zapewniam też, że nie jest to coś wyjątkowego. Oczywiście istnieją pisarze obdarzeni wyjątkową zdolnością tworzenia metafory. Ta umiejętność nie każdemu jest dana, bo w tym przypadku trzeba być nie tylko pisarzem, ale po części także poetą, a to każdy potrafi. Dla mnie przykładem takiego pisarstwa jest twórczość Bohumila Hrabala, który językiem posługiwał się wręcz genialnie. Z kolei spośród polskich pisarzy bardzo lubię Pawła Huelle, który także potrafi wplatać do swych tekstów metafory. Tyle, że znam również mnóstwo dobrych pisarzy, którzy nie używają metafor, a ich książki są równie ciekawe.

A jaki jest przepis na książkowy hit?

Przyznam, że nigdy się nie zastanawiam, czy ludzie będą chcieli czytać to, co napisałem. Fakt, że jakaś historia mnie interesuje, jest dla mnie wystarczającym powodem, by ją opisać. Ostatnio ukazały się dwie moje książki. Pierwsza to historia mojej mamy, która w 1939 roku miała 10 lat. Opisuję w niej jej okupacyjne przeżycia. Niedawno przeczytałem sympatyczną recenzję. Autorka napisała, że jej córka po wspólnym



Czytanie to ogromna przyjemność – uważa Andrzej Marek Grabowski.

przeżyciu książki, natychmiast zapytała: Czy możemy przeczytać jeszcze raz? To chyba najlepsza recenzja książki!

No właśnie, pisanie dla dzieci ma z pewnością swoją specyfikę?

Myszę, że pisać dla dzieci powinny jedynie osoby, które dzieci znają i rozumieją. Dorosły, który dzieci nie lubi, który nie ma z nimi kontaktu, nie zdoła stworzyć dobrej książki dla dzieci.

Obecna podróż po Zaozliu jest

pana pierwszą wizytą w Republice Czeskiej?

Tego typu wizytą tak. Muszę jednak podkreślić, że bardzo lubię Czechy. Można nawet powiedzieć, że jestem czechofilem. Nie wiem, skąd się to wzięło. Może z młodzieńczej fascynacji Hrabalem i Jaroslavem Haškem. Dawniej trochę uczyłem się czeskiego, bardzo też lubię czeskie kino i piosenki. Znam Jaromíra Nohavice. Byłem na jego koncertach w Pradze i Ostrawie i należę do wąskiej grupy

jego zwariowanych fanów. Generalnie więc Czechy są mi bliskie, choć wiem też, że w drugą stronę ta miłość nie działa, a Czesi za Polakami nie przepadają. Cóż jednak robić (śmiech).

A jakie wrażenie wywarły na panu dzieci?

Są takie same, jak te, które spotykam w Polsce, aczkolwiek trochę inaczej mówią (śmiech). Wiele z nich posługuje się gwarą, tyle, że ja gwarę bardzo lubię i to zarówno gwarę śląską, kaszubską czy podlaską. Gwara Śląska Cieszyńskiego jest przepiękna, dodatkowo zaś lubię Śląsk i Ślązaków. Uważam, że to najserdeczniejsi ludzie w tej części Europy. Zawsze z wielką przyjemnością przyjeżdżam więc na Śląsk, choć do tej pory odwiedzałem jego polską część. Na lewym brzegu Olzy jestem natomiast pierwszy raz. Zapewniam jednak, że reakcje waszych maluchów są równie fantastyczne, jak te, które obserwuję podczas moich spotkań w Polsce. Mam więc nadzieję, że podczas tegorocznej akcji „Z książką na walizkach” uczniowie dobrze się bawili.

Rozmawiał: WITOLD KOZDOŃ

Wójt to przede wszystkim odpowiedzialność

W młodości był głównie sportowcem, teraz – jeśli posłużymy się terminologią sportową – Bogusław Raszka odniósł wyborcze zwycięstwo zarówno w klasyfikacji indywidualnej, jak i drużynowej. COEXISTENTIA, którą reprezentował, wygrała wybory komunalne w Wędryni, zdobywając siedem mandatów, Raszka, będący jej liderem, cieszył się największym zaufaniem wyborców, wyprzedzając o ponad 400 głosów drugiego pod względem popularności kandydata.

W obliczu wyborczych wyników nie ma już chyba wątpliwości, że zostanie pan wójtem?

Jeszcze nic nie jest przesądzone, na razie trwają rozmowy koalicyjne, ale faktem jest, że wszystko na to wskazuje – zarówno biorąc pod uwagę wyniki wyborów, jak i układy panujące w gminie. To, czy ostatecznie zostaną wójt, będzie kwestią dalszych rozmów oraz sesji ustawodawczej, która najprawdopodobniej odbędzie się 5 listopada.

Tym bardziej, że sytuacja w Wędryni jest mniej skomplikowana niż w sąsiedniej Bystrzycy, gdzie zanoszą się na „zamach stanu” (przejęcie władzy przez dwa stowarzyszenia niezależnych kandydatów i usunięcie ze stanowiska wójta Ladislava Olšara – przyp. red.). Jest wójt w ogóle nie kandydował do Rady Gminy...

Tak, u nas jest zupełnie inna sytuacja. Rudolf Bilko po trzech kadencjach, czyli po 12 latach rzetelnej pracy i dobrej współpracy z pozostałymi radnymi, postanowił przejść na emeryturę. W ustaleniach koalicyjnych postanowiliśmy trzymać się ducha fair play, co oznacza, że na pewno stworzymy koalicję z Niezależnymi, którzy zajęli w wyborach drugie miejsce oraz z KDU-ČSL. Jest wstępna propozycja, by radni z trzech zwycięskich ugrupowań zajęli miejsca w zarządzie gminy. Tak było zresztą w Wędryni przez ostatnie trzy czy cztery kadencje, niezależnie od tego, które z tych ugrupowań wygrało wybory. Choć COEXISTENTIA zwyciężyła, nie staramy się mieć przewagi w zarządzie gminy. Dbamy też o to, by w zarządzie było dwóch przedstawicieli wędryńskiej „enklawy” – Zaolzia, tak by podział był sprawiedliwy również z geograficznego punktu widzenia.

Przez dwie kadencje był pan zastępcą wójta, pracował pan na pełny etat na rzecz gminy. Objęcie stanowiska wójta nie spowoduje więc rewolucji w pana życiu?

Będzie to rewolucja pod względem odpowiedzialności. Jestem zorientowany w tym, co mnie czeka – i to jest może nawet minusem, bo zakłóca mi to trochę spokojny sen. Ale biorąc pod uwagę skład nowej Rady Gminy, sądzę, że mogę optymistycznie podchodzić do nowych zadań. Nie ukrywam, że od kwestii legislacyjnych, w których muszę



Bogusław Raszka najprawdopodobniej będzie wójtem Wędryni.

się dokształcić, bardziej bliskie są mi sprawy techniczne, praca w terenie. Moją domeną była budowa kanalizacji, remonty dróg, oświetlenie publiczne i podobne rzeczy. Teraz będę musiał zgłębić również przepisy prawne i dobrać takich współpracowników, którzy znają się na tym i będą w stanie służyć mi radą. Nie boję się natomiast kontaktów z mieszkańcami, z tym sobie radzę.

Często się panu zdarza, że również w prywatnych sytuacjach ludzie podchodzą i pytają, kiedy wreszcie zakończy się remont drogi, nie będzie dziur i tak dalej?

Na pewno tak. Właściwie gdzie się pojawiają, tam mnie ktoś zaczepia ze sprawami gminnymi. Zdarza się, że wyjdę po mszy z kościoła i nim dojdę do grobu mamy na cmentarzu, załatwiam po drodze kilka takich spraw. Ale z tym trzeba się pogodzić – samorządowiec nie ma de facto określonego czasu pracy, pracuje przez całą dobę. Trzeba to traktować jako służbę.

Na dodatek jest pan również prezesem dużego Koła PZKO. To stanowisko niesie z sobą również całą masę obowiązków. Czy doświadczenia z zarządzania gminą da się w jakiś sposób wy-

korzystać w kierowaniu Kołem?

Z pewnością, ale jest też odwrotnie. Prezesem Miejsowego Koła jestem już 25 lat i doświadczenia z pracy w PZKO mogę wykorzystać również w gminie. „Czytelnia” jest co prawda własnością Koła, lecz jako Dom Kultury służy wszystkim mieszkańcom. To, że orientuję się, jakie jest jej zaplecze, do jakich imprez można ją wykorzystać, ułatwia mi załatwienie niektórych związanych z tym spraw.

Jest więc pan samorządowcem, prezesem Koła PZKO... Kim jeszcze?

Z pewnością muszę wymienić rolę małżonka oraz ojca – mam dwoje co prawda już dorosłych, ale jeszcze mieszkających z nami dzieci: córkę, która skończyła studia na fizjoterapii w Brnie oraz syna – studenta kierunku rozwój regionalny na Uniwersytecie Ostrawskim. Z pewnością czuję się też sportowcem – sport uprawiałem od zawsze. Teraz trochę mnie ogranicza przebyte operacje łąkotki i wszystko wskazuje na to, że będę musiał zrezygnować z członkostwa w wędryńskich „Gimnastach”, do których należę od ósmej klasy szkoły podstawowej. Jest jednak coraz lepiej i cieszę się, że będę mógł przynajmniej uprawiać kolarstwo, które dla osób z takimi

jak moje problemami z kolanem jest nawet wskazane. Nie chciałbym rezygnować ze sportu, bo to dla mnie ważny relaks, „wyczyszczenie” głowy ze stresu. Moim wielkim hobby i swoistym relaksem jest też naprawianie rowerów, również dla znajomych, ale z tego chyba będę musiał zrezygnować, bo nie może być tak, że wracam do domu z Urzędu Gminy i resztę dnia spędzam w garażu zamiast z rodziną. W miarę jak przybywa mi lat, coraz bardziej cenię sobie kontakty z rodziną, również z dalszymi krewnymi i cieszę się, kiedy mogę usiąść z moimi bliskimi i spokojnie z nimi porozmawiać.

Jak żona zareagowała na wiadomość, że najprawdopodobniej zostanie pan wójtem?

Żona zdążyła się już do mnie przyzwyczaić. Muszę przyznać, że gdybym ożenił się z inną kobietą, to by już chyba nie była moją żoną. Jest niesamowicie wyrozumiała i jestem jej za to bardzo wdzięczny. Kiedy więc usłyszała, że mam być wójtem, stwierdziła tylko, że teraz to już nie wie, czy ma się cieszyć, czy raczej smuć...

Żona również jest bardzo zajęta?

Pracuje jako kierowniczka sklepu, czyli też nie ma łatwej pracy, niemniej w domu to ona jest „dyrektorem”. Decyduje o tym, co trzeba

O zwycięży wyborów

Bogusław Raszka urodził się 24 czerwca 1959 w Czeskim Cieszynie, od urodzenia mieszka w Wędryni. Wyuczył się zawodu elektryka w szkole zawodowej w Trzyńcu, później kształcił się w technikum w Karwinie. Radnym jest od 1998 roku, w poprzednich kadencjach był zastępcą wójta. Ma żonę Irenę i dwoje dorosłych dzieci.

zrobić, jest akumulatorem, który mnie ładuje i kieruje tam, gdzie jest coś do zrobienia.

Długo jesteście małżeństwem?

Od 1987 roku. Na tamte czasy stosunkowo późno się zeniłem, bo miałem 28 lat, a żona 27. Ale wcześniej jakoś nie było czasu...

Już w młodości miał pan tego tyle na głowie?

Wtedy wycynowo uprawiałem sport, byłem przede wszystkim biegaczem, trenowałem w klubach sportowych, brałem udział w zawodach. Moją domeną były przede wszystkim biegi średnio i długodystansowe, a także biathlon. W tej dyscyplinie osiągnąłem największe sukcesy. Później jednak stwierdziłem, że bieg wyczerpuje organizm i przestawiłem się bardziej na kolarstwo.

Przyjemnie rozmawiać o sporcie, niemniej teraz będzie się pan musiał skoncentrować przede wszystkim na wyzwaniach czekających nowe kierownictwo gminy. Które z nich są najważniejsze?

Będziemy się kierowali przede wszystkim planem rozwoju strategicznego gminy na lata 2014-2020. W pierwszej kolejności trzeba będzie dokończyć remont obwydu przedszkoli, wybudować Izbę Pamięci, w przyszłym roku konieczna będzie nadbudówka czeskiej szkoły. Należałoby się również zająć remizą strażacką. Naszym marzeniem i długofalowym celem jest natomiast wybudowanie nowego budynku gminnego, który byłby nie tylko siedzibą Urzędu Gminy, lecz znajdowałyby się tam również lokale, z których korzystałyby organizacje, kółka zainteresowań i tym podobnie. Prócz tego będziemy, oczywiście, rozwiązywać zwykłe, codzienne sprawy, które są ważne, by obywatele czuli się w Wędryni coraz lepiej i coraz bardziej swojsko.

DANUTA CHLUP

COEXISTENTIA dziękuje

W tegorocznych wyborach samorządowych najlepszy wynik osiągnęła COEXISTENTIA w Wędryni. Tak samo było cztery lata temu, kiedy w gminie tej zdobyła sześć mandatów, a lider listy Bogusław Raszka już wówczas miał najwięcej głosów spośród kandydatów wszystkich ugrupowań. Ogólne wyniki COEXISTENTII w 2010 roku były nieco lepsze od tegorocznych. Wówczas z jej listy oraz wspólnych list z niezależnymi kandydatami zostało wyłonionych 42

radnych (obecnie 41), w tym było 38 kandydatów COEX i 4 NK (obecnie 33 COEX i 8 NK). – Sztab wyborczy ruchu politycznego COEXISTENTIA dziękuje wyborcom za udział i wsparcie naszych kandydatów w wyborach komunalnych 10. i 11. 10. br. Dziękujemy pełnomocnikom list wyborczych zgłoszonych przez nasz ruch polityczny i działaczom stowarzyszeń obywatelskich, którzy bezinteresownie działali w kampanii przedwyborczej. Jednocześnie

składamy gratulacje radnym wybranym z list wyborczych ruchu oraz stowarzyszenia ruchu z kandydatami niezależnymi. Wybór naszych kandydatów do władz miast i gmin jest dla nas zobowiązaniem do jeszcze aktywniejszej działalności na rzecz mniejszości narodowych, szczególnie polskiej mniejszości na Zaolziu – podziękował za pośrednictwem naszej gazety Józef Przywara, przewodniczący RP COEXISTENTIA. (dc)

Jest koalicja

W Karwinie będą rządził socjaldemokraci i komuniści. Obie partie podpisały w czwartek umowę koalicyjną. Uzgodniono, że prezydentem miasta będzie ponownie Tomáš Hanzel (ČSSD). Wiceprezydentami zostaną Jan Wolf i Lukáš Raszky (ČSSD) oraz Karol Wiewiórka i Miroslav Hajdušik (KSČM). Obie partie podzielą się miejscami w zarządzie miasta.

W Karwinie wybory wygrała socjaldemokracja (18 mandatów), komuniści (8) uplasowali się dopiero na 3. miejscu za ANO 2011 (13). (dc)

ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA »OLZA« OBCHODZI DZIŚ W TEATRZE IM. ADAMA MICKIEWICZA W CIESZYNIIE JUBILEUSZ 60-LECIA

Balet z folklorem w parze

„Olza” wśród naszych zespołów zawsze zajmowała szczególne miejsce. Jedni ją podziwiali, inni zazdrościli pozycji reprezentacyjnego zespołu Zarządu Głównego PZKO. Dziś jednak mało kto wie, że tancerze, aby zbierać na scenie brawa, najpierw musieli przejść przez „piekło”. – Zdarzało się, że z próby wracałam do domu z płaczem – mówi Krystyna Staszczak, obecnie jedna z najlepszych tancerek „Olzy”.

Zespół Pieśni i Tańca „Olza” obchodzi dziś w Teatrze im. Adama Mickiewicza w Cieszynie jubileusz 60-lecia. „Olzian” odwiedziliśmy kilka dni przed uroczystym koncertem.

STROJE PROSTO Z SZATNI

Dom Krystyny Staszczak przed jubileuszem „Olzy” przypomina pralnię publiczną. Każde kolejne pranie, które wyjmuję z pralki, to kolejny komplet strojów. W koncercie jubileuszowym wystąpi 140 osób. Wszystkie trzeba ubrać. „Olziańska” szatnia to taki ewenement. Członkowie zespołu nie trzymają w domu strojów. Przed występem odbierają je z szatni. Czyste i wyprasowane. Troska o nie należy do szatniarki. Od niespełna roku jest nią Krystyna Staszczak. – Przed każdym występem trzeba wyprać i wyprasować białiznę, przygotować stroje, dodatki, poprzyszywać oderwane haczyki i guziki. Kiedy strój wymaga większej reperacji, proszę o pomoc moją poprzedniczkę Renię Milerską, która ma maszynę do szycia, albo Mirka Kantora, który jest profesjonalnym krawcem – wyjaśnia Staszczak. Przed jubileuszem przygotowaniu strojów na koncert galowy poświęca na pracy każde popołudnie od czwartej do dziesiątej, a czasem nawet do 23. Na szczęście nie jest do wszystkiego sama. W przygotowaniu białizny pomaga jej była długoletnia szatniarka, Darina Skarkowa. Może też liczyć na pomoc aktualnych i byłych „olzianek”.

Szatnia „Olzy” mieści się w Domu PZKO przy ul. Bożka. Ile liczy sztuk spodni, sukni, przepasek i par butów, trudno powiedzieć. Pani Krystyna szacuje, że być może jakieś dwa tysiące. – Trzy czwarte wykonawców programu jubileuszowego będzie ubranych w „olziańskie” stroje. Tylko stroje rzeszowskie i podhalańskie musieliśmy wypożyczyć – precyzuje kierownik artystyczny zespołu, Roman Kulhanek. Zapewnia, że pomimo tego szatnia nie będzie ziała pustką. Na swoją kolejną okazję dalej będą czekały stroje, w których „Olza” tańczyła dwadzieścia, trzydzieści czy nawet pięćdziesiąt lat temu. – Są stroje do programu rosyjskiego, który robiła jeszcze pani Ninka (dawna

kierowniczka zespołu, Janina Ferfeka – przyp. red.), stroje górnicze, które wyciągnęliśmy po wielu latach, stroje czeskie, gruzińskie, opoczyńskie... – wymienia Kulhanek. Przyznaje, że właśnie zawartość szatni jest jednym z kryteriów doboru repertuaru. Choć oczywiście nie jedynym, bo na przykład przed jubileuszem 60-lecia zdecydowano się uszyć nowe stroje beskidzkie. Pieniądze dał Zarząd Główny PZKO.

Kiedy mowa o Zarządzie Głównym i pieniądzach, wzrok obecnych „olzian” kieruje się w stronę Andrzeja Suchanka, osoby, która chociaż nigdy nie tańczyła w zespole, postanowiła troszczyć się o jego interesy. Suchanek od dziewięciu lat jest kierownikiem organizacyjnym „Olzy”. Do jego zadań należy załatwianie funduszy na działalność zespołu, na nowe stroje i wyjazdy, kontakt z organizatorami imprez oraz koordynacja wszelkich działań. – Jako wiceprezes Zarządu Głównego PZKO, a równocześnie kierownik organizacyjny „Olzy” jestem takim podwójnym agentem. Na zebraniach Zarządu Głównego bronię interesów „Olzy”, w „Olzie” natomiast reprezentuję interesy ZG PZKO – wyjaśnia Suchanek. Dodaje, że chociaż w dzisiejszych czasach o wiele trudniej zdobywa się fundusze niż na początku lat 90., kiedy można było liczyć na hojne wsparcie wielu sponsorów, to jednak udaje się pozyskać finanse na wszystkie potrzebne rzeczy. Głównie z dotacji i grantów. – „Olza” ma również własne dochody – z występów, organizacji koncertów świątecznych, a aktualnie także ze sprzedaży biletów i biuletynów jubileuszowych – uściśla.

TANCERZ MUSI UMIEĆ STAĆ

Roman Kulhanek jest kierownikiem artystycznym „Olzy” od 16 lat. – Każdy kierownik artystyczny nadaje zespołowi pewien kierunek. Ja staram się kontynuować wizję byłego kierownika, Otkę Jaworka. „Olza” na początku była bardziej zespołem ludowym, pokazującym obrzędowość Śląska Cieszyńskiego. Otek to zmienił. Postawił na większą stylizację i wyższy poziom techniczny tańca.

Sprawił, że „Olza” stała się pod tym względem wyjątkowa w regionie. Uważam, że to dobry kierunek – stwierdza Kulhanek.

Zespół tworzy obecnie 24 osób – 14 dziewcząt i 10 chłopaków. Próby odbywają się w piątki i soboty w Klubie PZKO przy ul. Bożka w Czeskim Cieszynie. – „Olza” jako reprezentacyjny zespół Zarządu Głównego PZKO prezentuje folklor polski oraz folklor cieszyński. W naszym aktualnym repertuarze są więc wszystkie polskie tańce narodowe – kujawiak, oberek, krakowiak, polonez i mazur, oraz blok cieszyński z tańcem mieszczan cieszyńskich, który „Olza” prezentuje od co najmniej 30 lat. Taniec ten powstał w oparciu o zapiski założycielki zespołu Janiny Marcinkowej, które znalazły się w kopule wieży ratuszowej w Cieszynie. Taniec mieszczan cieszyńskich wszyscy już chyba znają na pamięć, ale myślę, że zachowamy go jeszcze przez ładnych parę lat, ponieważ ma swoją historię i jest ostatnią choreografią założycielki „Olzy” – podkreśla kierownik zespołu, na którego repertuar składają się również tańce wałaskie i słowackie.

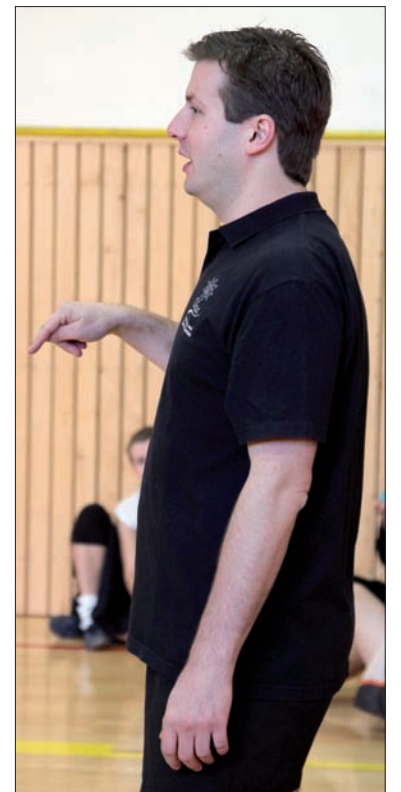
Według Kulhanka, „Olza” nie jest zwykłym zespołem regionalnym. Aby występować z „Olzą”, trzeba przyswoić sobie podstawy baletu. W tym celu została utworzona grupa przygotowawcza, przez którą musi przejść każdy przyszły tancerz zespołu. Ci bardziej utalentowani spędzają w niej po kilka miesięcy, mniej zdolni ponad rok.

– Do grupy przygotowawczej ludzie przychodzą i odchodzą. Zwykle spotyka się ok. 10-15 osób, zarówno zupełnych nowicjuszy, jak i tancerzy, którzy potrafią już coś konkretnego pokazać. Zajęcia trzeba więc tak poprowadzić, żeby korzystali z nich jedni i drudzy – tłumaczy szef grupy przygotowawczej, Gabriel Kopeć. – Pracujemy od podstaw. Wyznaję bowiem zasadę, że aby móc tańczyć, najpierw trzeba nauczyć się poprawnie stać, a potem chodzić. Taniec to dopiero trzeci etap – przekonuje Kopeć. Takie zasady ewolucji tancerza wyznawał kiedyś również Otek Jaworek. Jej owoce „Olza” zbiera do dziś.

SUKCES NIE PRZYCHODZI OD RAZU

Witold Palowski tańczy w zespole od 22 lat. Tańczy jest może trochę słowem na wyrost, bo jak sam twierdzi, zanim nauczył się stać, a potem chodzić, minęły co najmniej trzy lata. – Do zespołu przyszedłem kompletnie nieprzygotowany. Nasz kierownik musiał mieć do mnie wiele cierpliwości. Ja też musiałem się jej nauczyć, kiedy raz po raz okazywało się, że ciągle są lepsi ode mnie i to właśnie oni będą występować – wspomina swoje początki w zespole najstarszy tancerz aktualnej „Olzy”. Praca nad sobą i wytrwałość przyniosły wreszcie oczekiwane efekty. Palowski z biegiem czasu stał się jednym z najlepszych tancerzy oraz solistą zespołu. – Dzisiejsza młodzież powinna uczyć się od Witka, że sukces nie przychodzi sam z siebie, ale że trzeba na niego zapracować i nie zrażać się początkowymi niepowodzeniami. Takich wytrwałych młodych ludzi jest jednak bardzo mało. Większość chciałaby, żeby wszystko przychodziło od razu, bez specjalnego wysiłku i bez poświęceń – stwierdza Kulhanek.

Marian Jochymek, który podobnie jak Witold spędził w „Olzie” większą część swojego życia, uważa, że dzisiejszym młodym „olzianom” nie zaszkodziłoby doświadczyć choć trochę drylu Otkę Jaworka. – Nieraz zdarzało się, że nie miałem już nawet ochoty, żeby iść na kolejną próbę, ale w końcu zawsze się mobilizowałem. Coś mnie ciągnęło do zespołu, sprawiało, że pomimo wszystkich trudności i niepowodzeń, jednak przychodziłem. Wytrzymywali tylko najsilniejsi – przekonuje. – Ze mną było podobnie. Na początku wracałam z prób do domu z płaczem – kontynuuje podjęty przez Mariana wątek Krysia Staszczak. – Otek był perfekcjonistą, który nikomu nic nie darował. Romek jest bardziej tolerancyjny dla młodych tancerzy. Stara się być wyrozumiały, żeby zaraz na początku ich nie zrazić, bo doskonale wie, że jeżeli zrazi ich na jednej z pierwszych prób, oni już nie wrócą – podkreśla Jochymek, dodając, że



Roman Kulhanek

bezwrotnie minęły czasy, kiedy do „Olzy” wybierano tylko tych najlepszych.

– Myślę, że nie można porównywać tego, co było, i co jest teraz. Młodzież ma dziś o wiele więcej zainteresowań i możliwości spędzania wolnego czasu, niż miała kiedyś. Również rodzice stawiają jej o wiele większe wymagania, jeśli chodzi o wykształcenie czy znajomość języków obcych. Dawniej „Olza” była jedyną możliwością robienia czegoś innego poza chodzeniem do szkoły, a na początku lat 90. również okazyją do wyjazdów w bardziej odległe kraje. Dzisiejsza młodzież nie tańczy w „Olzie” po to, żeby poznać świat, bo świat stoi dziś dla niej otworem i kto chce, może wyjechać. Dla niej są równie atrakcyjne występy na festiwalu w Rzeszowie, na Tygodniu Kultury Beskidzkiej czy na Gorolskim Świątce w Jabłonkowie. Bardziej niż prestiż liczy się dobra paczka przyjaciół. I to jest w obecnej „Olzie” tak bardzo sympatyczne – chwali swoich tancerzy kierownik artystyczny zespołu, Roman Kulhanek.

BEATA SCHÖNWALD



„Olza” przygotowująca się do jubileuszu wiele miesięcy. Na zdjęciu jedna z ostatnich prób w Czeskim Cieszynie.

Jubileusz Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie



Uroczystość na Obrokach. Kwiaty składają konsul Anna Olszewska (z lewej), ambasador Grażyna Bernatowicz i Piotr Bonisławski, wiceprezes „Wspólnoty Polskiej”.



W szkole największą uwagę przyciągały tableau.



Tryskają humorem absolwenci z 1955 roku.



Izabela Kapias tym razem w roli konferansjerki.



„Balladyna” w wykonaniu uczniów Gimnazjum.



Było też coś dla ciała...



Zabawa trwała do białego rana!



W „Strzelnicy” zaśpiewała m.in. Renata Drössler.

Grali o Puchar Baginieckiego Gorola

Październik to dla miłośników sportu z Macierzy Szkolnej w RC tradycyjnie turniej w siatkówce o Puchar Przechodni Baginieckiego Gorola. W jego dziesiątej edycji wzięło udział siedem drużyn, które zmierzyły siły w nowej hali sportowej w Bystrzycy.

Dotychczas turnieje odbywały się w Jabłonkowie, przeniesliśmy jednak imprezę do Bystrzycy, gdzie są znacznie lepsze warunki – powiedział nam prezes Zarządu Głównego Macierzy, Andrzej Russ. – Przede wszystkim są do dyspozycji aż trzy boiska do siatkówki. To pozwoliło usprawnić rozgrywki. Jeśli w Jabłonkowie turniej trwał czasami cały dzień, teraz mógł się zakończyć tuż po południu. Chciałbym podziękować za perfekcyjne zorganizowanie turnieju przede wszystkim członkowi Zarządu Głównego naszej organizacji, Karolowi Baronowi – podkreślił Russ.

Oprócz czterech drużyn, które wystawiły Koła Macierzy Szkolnej: z Karwiny, Czeskiego Cieszyna, Bystrzycy i Jabłonkowa, w turnieju wystartowały gościnnie drużyny z polskich Łazisk oraz z Bogumina i Gnojnika. To ta ostatnia wywalczyła Puchar Przechodni Baginieckiego Gorola. Na drugim miejscu uplasowała się drużyna z Łazisk, a na trzecim ekipa z Jabłonkowa. **(kor)**



O takie trofeum warto walczyć.



Tym razem rywalizowano w Bystrzycy.

UNIQA EKSTRALIGA SIATKARZY

Udany start Hawierzowa

Siatkarze Hawierzowa rozpoczęli ekstrakligowy sezon 2014/2015 w dobrym stylu, wygrywając na własnym parkiecie z VK Przybram 3:2. Biorąc pod uwagę zmiany kadrowe, które przeprowadzono przed sezonem w Hawierzowie, wynik można uznać za sporą sensację. Dziś podopieczni trenera Jána Hukela zmierzają się na wyjeździe z Karłowymi Warami.

Przed startem sezonu w Hawierzowie doszło do istnego pospolitego ruszenia. Nowy szkoleniowiec Ján Hukel musiał zbudować drużynę właściwie od podstaw. Odeszli Mikoška, Meehan, Jakub Hukel, a także Duda. W dodatku hawierzowianie rozpoczęli treningi znacznie później, niż reszta ekstrakligowej stawki. – Pozostało nam niewiele czasu, by dobrze poukładać zespół tak pod względem taktycznym, jak też mentalnym – stwierdził nowy szkoleniowiec klubu, Ján Hukel.

Jak widać jednak na podstawie wygranego meczu z Przybramią, hawierzowianie nadal mogą liczyć na utalentowanych siatkarzy, którzy są w

stanie nawiązać wyrównaną walkę z każdym zespołem. W 1. kolejce nowego sezonu świetnie zagrali m.in. Radomír Neusser i Petr Dohnal. Ten drugi wykazał się nienagannym odbiorem piłki na zagrywce. Kluczowa dla losów spotkania była końcówka tie breaku, w której gospodarze dwukrotnie wybronili piłkę meczową. Zwycięski punkt zapewnił hawierzowskiemu siatkarzom Petr Dohnal, który w pojedynkę zablokował przybramski atak.

SKV HAWIERZÓW VK PRZYBRAM 3:2

Sety: 20, -18, -16, 24, 15. Hawierzów: Tomáš Jambor, Steve Klosterman, Jan David, Radek Šoltys, Radomír Neusser, McKey Smith, libero Petr Dohnal; oraz: Petr Holiš, Petr Kořistka, Petr Vičar, Petr Pospíšil.

Pozostałe wyniki 1. kolejki: Zlin – Ostrava 3:0, ČZU Praga – Dukla Liberec 1:3, Odolena Voda – Ujście n. Łabą 3:1, Brno – Cz. Budziejovice 1:3, Benátky n. Izera – Karlovarsko 2:3. **(jb)**

Projekt »Jabkový den – festival bez hranic«

Město Jablunkov získalo v roce 2014 dotaci z prostředků Fondů mikroprojektu Operačního programu příhraniční spolupráce Slovenská republika – Česká republika 2007 – 2013 na projekt „Jabkový den – festival bez hranic“, reg. č. CZ/FMP/16/0382.

V rámci projektu od dubna do září 2014 se uskutečnilo mnoho aktivit. Vydání 2000 ks nového prospektu – Kalendáře 2015 Jablunkov – Kysucké Nové Město, ve kterém jsou uvedeny tradiční kulturní a sportovní akce obou partnerských měst. Zvýšení zájmu o druhou stranu hranice prostřednictvím folklóru, kultury, umění, lidových řemesel, regionálních tradic a vědomostních kvízů. Dne 20.9.2014 se v parku za jablunkovskou radnicí uskutečnil Jabkový den – festival bez hranic, kde se prezentovaly sobory, řemeslníci a spolky obou partnerských měst. V rámci Jabkového dne se velkým zájmem těšily Jabkové dílny, na kterých bylo zpracováno 1 500 kg jablek. Výherci soutěže vědomostního kvízu a soutěže o nejlepší jabkový nápoj a pokrm si odnesli z akce věcné ceny a samozřejmě jabka! Venkovní promítání historických fotografií Jablunkova ukončilo oficiální část programu. Večerní zábavu obohatil koncert skupiny BLAF a DJ Bartnicki. V rámci projektu proběhly rovněž 2 výstavy. Fotoklub Jablunkov se prezentoval v Kulturním a sportovním středisku v Kysuckém Novém Městě a umělci Dolnokysucké 5 své umění vystavovali v sále jablunkovské radnice. Obě výstavy se těšily velkým zájmem a vysokou návštěvností. Město Jablunkov jakožto nositel projektu si ještě do svého mobiliáře pořídilo nové dřevěné stánky, lavice, stoly, lisy na jablka a sušičky, které v budoucnu využije k pořádání tradičních kulturních a sportovních akcí. Hlavním cílem projektu bylo zainicjovat a rozvíjet vzájemnou příhraniční česko-slovenskou spolupráci, která by vedla k poznání tradic a kultur obou národů. Jelikož se všechny aktivity v rámci projektu podařilo úspěšně zrealizovat, můžeme s radostí konstatovat, že projekt byl opravdu přínosem pro oba partnerská města a velkou výzvou do budoucí spolupráce.



PROGRAM
CEZHRANIČNEJ
SPOLUPRÁCE
SLOVENSKÁ REPUBLIKA
ČESKÁ REPUBLIKA



EURÓPSKA ÚNIA
EURÓPSKY FOND
REGIONÁLNEHO ROZVOJA
SPOLOČNE BEZ HRANÍC



FOND MIKROPROJEKTŮ

Wilgoć w domu, mokre piwnice?

Pojawia się pleśń, grzyb
i nieprzyjemny zapach?
Straszą wysokie koszty
ogrzewania?

Mamy dla Państwa skuteczne rozwiązanie!

Wizyta rzeczoznawcy z dokładną
analizą przyczyn zawilgocenia
oraz oferta cenowa – gratis!

Stosujemy wyłącznie najlepsze
materiały z gwarancją producenta
– to gwarantowana jakość usług!

www.ajesucho.cz

e-mail: ajesucho@seznam.cz

tel.: 608 772 213



portal śląska cieszyńskiego

Ogłoszenia do »GL«

przyjmowane są
w dni powszednie:

☐ W redakcji „Głosu Ludu” przy
ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn
w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766
e-mail: ogloszenia@glosludu.cz

☐ W firmie Hudeczek Service,
sp. z o.o. – Studio Graficzne,
Hudeczek Service sp. z o.o.,
Olbrachcice, Stonawska 340,
w godz. 8.00-15.00.
e-mail: ad.servis@hudeczek.cz

☐ W Odd. Literatury Polskiej
Biblioteki w Karwinie-Frysztacie
(przy rynku) w po, wt: 8.00-12.30,
13.00-18.00, czw: 13.00-18.00,
pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00.
Tel.: 596 312 477
e-mail: knih-k1pl@rkka.cz

UWAGA

Ogłoszenia do „Kroniki rodzinnej”
należy przysyłać bądź przynieść
osobiście do redakcji do godz. 12.00
dnia poprzedzającego wydanie ga-
zety. W przypadku nekrologów cze-
kamy do godz. 13.30, prosimy jed-
nak wcześniej zgłosić telefonicznie
fakt zamówienia ogłoszenia.

Konfederacja Śpiska



www.monarchia.info.pl

biuro@monarchia.info.pl



- przyjęcia okolicznościowe
w domu klienta
- korytka
- wesela
- fontanna czekoladowa
- obiady dla firm
- bankiety, rauty
- kinder party
- imprezy plenerowe

www.cateringcieszyn.pl 660 357 077

OSRODZENIE ZS SIKORA **PRODUCENT OGRODZEŃ**
Bądź bezpieczny i ogroź swój Dom !

- Ogrodzenia siatkowe
- Ogrodzenia panelowe
- Ogrodzenia klinkierowe
- Automatyka
- Bramy garażowe

Nowo otwarty oddział w Trzyńcu www.ogrodzeniazs.pl
obok przystanku "Obecni domy" email: plotyzs@seznam.cz **mob. 732 683 665**
TRINEC, ul. Frýdecká 572 tel/fax: 558 320 353

KAMIENIARSTWO - KAMENICTVÍ
„GNEJS”

OFERUJEMY FACHOWE WYKONANIE :

- * POMNIKÓW URNOWYCH
- * POJEDYŃCZYCH
- * PODWÓJNYCH
- * PŁYT GRANITOWYCH

mobil CZ: 604-381-258
www.kamieniarstwo-gnejs.eu

CZYTAJ NAS CODZIENNIE! www.glosludu.cz

Aktualizowany serwis o Polakach na Zaolziu

PREZES POLSKIEGO ZESPOŁU ŚPIEWACZEGO »HUTNIK«, ANNA KORNUA:

Jubileusz był ostatnio sporo

Jubileusz 60-lecia obchodzi w październiku Polski Zespół Śpiewaczy „Hutnik” z Trzyńca. Drugiego koncertu jubileuszowego jednak nie będzie. – Kto jednak będzie chciał nam złożyć życzenia, może tak uczynić w najbliższą środę w kościele pw. św. Marii Magdaleny w Cieszynie, gdzie zaśpiewamy na koncercie w ramach „Dekady Muzyki Organowej, Chóralnej i Kameralnej” – mówi prezes chóru, Anna Kornuta.

Jak to – jubileusz bez urodzinowego koncertu?

Taki koncert odbył się w trzyńckim Domu Kultury „Trisia” już 21 czerwca. Uzgodniłyśmy z władzami Trzyńca, że przesuniemy koncert jubileuszowy z powodu październikowych wyborów. Tych koncertów jubileuszowych było zresztą przez te ostatnie kilkanaście miesięcy kilka. W grudniu ubiegłego roku uczciliśmy przecież pieśnią pamięć naszego założyciela i pierwszego dyrygenta, Karola Wronki, który obchodziłby 90. urodziny. Wcześniej zaś był to koncert z okazji 100. rocznicy urodzin trzyńckiego kompozytora Pawła Kalety. Trochę się tego zbierało. Rok bieżący jest jednak dla nas rokiem jubileuszowym, więc w tym duchu poniesie się też koncert świąteczny, który w „Trisii” odbędzie się 28 grudnia, a zaśpiewa z nami gościnnie chór męski z Bielska-Białej.

60 lat to piękny wiek. W jakiej kondycji jest obecnie wasz chór? Na pewno jest teraz mniejszy, niż za Karola Wronki, kiedy istniały chóry żeński i męski, mieszany, a do tego jeszcze mniejsze zespołiki wokalne...

Szeregi chórzystów rzeczywiście się uszczupliły. Zaczynałam śpiewać w „Hutniku” jeszcze za Karola Wronki i pamiętam, że kiedy wyjeżdżaliśmy na koncert poza region, to zamawialiśmy dwa autokary. Wielu chórzystów jednak odeszło już do wieczności, a młodszych adeptów śpiewu chóralnego jest mniej, niż dawniej. Teraz jest nas czter-

dziestka. Staramy się jednak jak najlepiej kontynuować to, co rozpoczął przed 60 laty Karol Wronka. Obecnie nie ma już tych zespołików, chórów męskiego i żeńskiego, ale za to od 1990 roku współpracujemy z Trzyńcką Orkiestrą Kameralną pod dyktando Aleny Kostkovej. Współpraca rozpoczęła się w czasach, kiedy pałeczkę dyrygenta przejął w „Hutniku” Cezary Drzewiecki. Razem z TOK przygotowaliśmy, na przykład, „Mszę” Josepha Haydna, z którą zjeździliśmy kawał Europy.

Mówiła pani, że zaczęła śpiewać jeszcze za czasów Wronki. Czyli jak długo jest już pani chórzystką „Hutnika”?

Już całe 40 lat. „Hutnik” wciągnął mnie od razu, chociaż tradycji śpiewaczych w naszej rodzinie nie było. Tylko ojciec, Franciszek Drong, grywał w kapeli w Milikowie, na trąbce, na wszystkich weselach, festynach, pogrzebach... To po nim chyba odziedziczyłam geny muzyczne. Do trzyńckiego chóru zaś wciągnął mnie mąż Tadeusz. No a od 2009 roku, oficjalnie zaś od 2010 roku jestem też prezesem zespołu.

Prezes chyba nie ma łatwego życia w czasach rynkowych, kiedy zespoły muszą walczyć o każdą koronę na koncerty, wyjazdy. Notabene – wy chyba nie jesteście zespołem PZKO-wskim, chociaż większość z was, to członkowie Związku?

Nie jesteśmy PZKO-wskim chórem, „Hutnik” powstał jako zespół Związków Zawo-



Anna Kornuta jest prezesem Polskiego Zespołu Śpiewaczego „Hutnik” oficjalnie od 2010 roku.

dowych Huty Trzyńca. W 90. latach usamodzieliliśmy się, ale działamy z innymi trzyńckimi zespołami w ramach stowarzyszenia obywatelskiego. Wspomaga nas

finansowo miasto, a także huta, bo przecież nadal nazywamy się „Hutnik”. Niemniej pomimo tego wsparcia czasami borykamy się z problemami finansowymi. Z powodu kosztów związanych z przygotowaniem wspomnianych już jubileuszy musieliśmy, w tym roku zrezygnować z wyjazdu na festiwal na Węgry. Zabrakło funduszy...

Jakie macie najbliższe plany?

Wspominałam już o świątach, wtedy damy dwa koncerty: 21 grudnia w kościele ewangelickim w Oldrychowicach i później za tydzień w „Trisii”. Natomiast w tych dniach, 17 i 18 października na festiwalu „Gaude Cantem” w Bielski-Białej, w najbliższą środę zaś w ramach festiwalu „Dekada Muzyki Organowej, Chóralnej i Kameralnej” w kościele pw. św. Marii Magdaleny w Cieszynie. Na koncercie towarzyszyć nam będą akompaniorka Beata Drzewiecka, solista Władysław Czepiec, a słowem urozmaici koncert ks. Bogusław Kokotek. Planów na przyszły rok jednak nie zdradzę, bo wszystko będzie zależało od tego, czy otrzymamy jakieś granty, dotacje... Chcielibyśmy przynajmniej wyjechać na Festiwal Chórów Polonijnych do Koszalina. Poza tym wciąż szukamy nowych chórzystów. Wszystkich chętnych, zwłaszcza zaś panów, zapraszamy na nasze próby. Odbywają się zawsze we wtorek o godz. 15.45 w jednym z saloników na drugim piętrze Domu Kultury „Trisia”.

Rozmawiał: JACEK SIKORA

60-lecie Polskiego Zespołu Śpiewaczego »Hutnik«

We wrześniu 1954 roku Karol Wronka opublikował w piśmie zakładowym „Trzyńcki Hutnik” następujący apel: „Klub Zakładowy naszej huty realizując hasło dnia »Z kulturą do mas« organizuje w ramach swojej działalności, męski chór polskich pieśni. Chór ten organizowany na życzenie naszych pracowników będzie miał za zadanie odtwarzać i krzewić nie tylko nasze piękne pieśni ludowe, masowe i artystyczne, ale w równej mierze zaznajamiać szerokie masy z nową pieśnią i utworami naszych rodzimych kompozytorów (...). Nowopowstający chór męski polskich pieśni przy KZ będzie miał oprócz zadań artystyczno-śpiewaczych również i inne – doniosłe posłannictwo. Swoją pracą na polu kultury i śpiewactwa będzie umacniał przyjaźń czechosłowacko-polską na naszym terenie (...)”.

Chór rozpoczął regularną pracę 27 października 1954 roku. Założeniem Zespołu stał się chór męski, który tworzyli aktywiści ruchu śpiewaczego z Trzyńca i okolicy. Dyrygentem chóru wybrano Karola Wronkę, twórcę trzyńckiego chóru młodzieżowego SMP. Historię Polskiego Zespołu Śpiewaczego „Hutnik” z okazji jego jubileuszu 60-lecia przedstawiają dwie publikacje wydane w br. (do nabycia w chórze). W poniższym przyczynku pragnę na podstawie osobistych wspomnień i dokumentacji podkreślić początkowe dzieje zespołu.

KILKA OSOBISTYCH WSPOMNIENI

Od wczesnych lat młodzieńczych uczestniczyłem w zespołach śpiewaczych. Były to: chór mieszany SMP Kojkowice, kwartet męski Polskiego Gimnazjum w Cz. Cieszynie, chór mieszany Kościoła ewangelickiego w Trzyńcu, zespół folklorystyczny pieśni i tańca na Fakultecie Filozoficznym Uniwersytetu Karola w Pradze. Po powrocie ze studiów

(1956 rok) od razu wstąpiłem do PZS „Hutnik” – chóru męskiego oraz Kwartetu Męskiego tegoż zespołu. Tam po raz pierwszy miałem okazję spotkać się z Karolem Wronką. Do dziś widzę Go z jego rozwartymi, długimi rękami, którymi jak mało kto podporządkowywał sobie każdy chór i potrafił wydobyć z niego maksimum koncentracji i umiejętności. Podziwiałem również Jego nietuzinkowe zdolności – głównie dar utrzymania na próbach odpowiedniej dyscypliny, co ze strony starszych śpiewaków nie było rzeczą łatwą. Po odejściu „Kwartetu Piechaczka” z PZS „Hutnik” i ukończeniu mojego członkostwa w chórze męskim w pierwszej połowie 60. lat, moje kontakty z Karolem Wronką były tylko sporadyczne, ale jego dyrygencki kunszt miałem nadal okazję podziwiać na koncertach zespołu i recenzjach w naszych i zagranicznych publikatorach.

Wertując materiały archiwalne PZS „Hutnik” z 50. i 60. lat ubiegłego wieku napotykałem często na dokumenty, których twórcą lub z nimi ściśle związany był Karol Wronka, na przykład protokoły zebrań zarządu, lub walnych zespołu, rozległa korespondencja w sprawach organizacyjnych itp. Ponadto był autorem słów i melodii kilku pieśni, które stanowiły stałą część repertuaru zespołu, był autorem opracowań muzycznych dziesiątek pieśni dla całego zespołu. Ale o tym bardziej szczegółowo zajmują się osoby bardziej do tego powołane.

SPRAWOZDANIE Z CZYNNOŚCI ZESPOŁU »HUTNIK« ZA ROK 1958

Kochane Koleżanki, Kochani Koledzy, mili goście
Przypadło mi dziś w udziale zdać sprawozdanie z czynności zarządu i całego zespołu za rok 1958. Nim do tego przystąpię, pozwólcie,

że odwrócę kilka kartek wstecz i rzucę okiem na te czasy, kiedy to garstka zapaleńców i miłośników kultury śpiewaczej z kol. Wronką i kol. Piechaczkiem na czele, zaczęli organizować chór męski przy Klubie Zakładowym. Było nas mało. Ale zapał zaczął tworzyć cuda. Chór coraz bardziej potężniał, zapał jednostek udzielał się ogółowi. Przyszły pierwsze sukcesy a za nimi nowi śpiewacy z nowym zapałem. Nawet kiedy chór liczył już 70 członków, frekwencja była bardzo dobra i dyscyplina wzorowa. Pamiętam dobrze te czasy, gdyż sam prowadziłem listę frekwencyjną barytonów. Na próbach było prawie zawsze 80-90% obecnych, a na występach prawie 100%. Pamiętam, jak koledzy telefonowali przed próbą: „Józek, usprawiedlij mnie dziś na próbie, bo muszę na pogrzeb, pracuję po południu a zmienić szczyty nie mogę...”. Pamiętam, jak chwytałem pierwsze autobusy, aby być o kwadrans na 3 na próbie. Radość było pracować, przyjemnie było być członkiem takiego kolektywu. Dyrygent widząc zapał, nie dbając na swe wątle zdrowie, dwoił się i troił.

Dziewczyny i mężatki widząc sukcesy chóru męskiego, zażądały utworzenia chóru żeńskiego. Zarząd powierzył mi wówczas organizację i prowadzenie. Tam poszło trudniej, gdyż kobiety są z natury nieśmiałe i nieufne. Z pomocą kol. Firlanki i tej pierwszej szesnastki odważniejszych koleżanek zostały jednak lody przełamane i dziś mamy potężny chór żeński. Owszem, że i z dyscypliną tam poszło trudniej, ale poszło tak, że niejednokrotnie, szczególnie kiedy w chórze męskim dyscyplina zaczęła się rozluźniać, one były wzorem. Później okazała się potrzeba założenia chóru mieszanego, powstał kwartet męski i 3 tercety żeńskie, wyłonili się soliści, recytatorki i humoryści. Z chóru męskiego zrodził się kolos, który coraz trudniej można było opanować

organizacyjnie, nie mówiąc już o sprawach artystycznych.

20-LETNI DOROBEK

W sprawozdaniu z 20 lat działalności PZS „Hutnik” pod kierownictwem artystycznym i dyrygenckim Karola Wronki czytamy:

> (...) Występował w blisko pięćdziesięciu miastach Czechosłowacji i kilku krajach: Polsce, Bułgarii, Jugosławii, NRD i na Węgrzech. Dwadzieścia lat – szmat czasu, w którym nawarstwiło się wiele doświadczeń, nagród, wojaży krajowych i zagranicznych. Osiągnęli poziom, jaki rzadko reprezentują zespoły amatorskie. (...)

> PZS „Hutnik”, którego kierownikiem artystycznym i dyrygentem jest od początku Karol Wronka, już po kilku latach pracy stał się prawdziwą rewelacją na obszarze Czeskiego Śląska Cieszyńskiego. (...) „Hutnik” z roku na rok krzepł, choć ustawicznie odmładał swój skład, umacniał artystyczną pozycję i sięgał po nowe laury. Zdobywał nagrody. Powiększał swoją pulę odznaczeń, ale przede wszystkim zachwycał swoją sztuką.

> W okresie swojej chlubnej pracy zespół wykonał 195 koncertów oraz 946 występów w ramach małych zespołów wokalnych. Wyćwiczył 337 pieśni z repertuaru klasyków, romantyków, aż do utworów kompozytorów współczesnych. Za pracę artystyczną zespół otrzymał 37 nagród – odznaczeń i dyplomów (...). Z wielką radością i niepokojem czekamy na każdy koncert, który jest ukoronowaniem naszej pracy i wysiłku. Jest to również kolejne przeżycie dla kierownika artystycznego Karola Wronki. Dyrygent zespołu – Karol Wronka – odznaczony został przez Ministerstwo Kultury PRL, „Zasłużony dla Kultury Polskiej”, i odznaką „Najlepszy pracownik TZ”.

STANISŁAW ZAHRADNIK

SOBOTA 18 października**TVP 1**

5.45 Bulionerzy (s.) 6.20 Ekspres Miłosierdzia 6.45 Pełnosprawni 7.10 Las Story (s.) 7.30 Rok w ogrodzie 7.55 Dzień dobry w sobotę 8.25 Naszaarmia.pl 8.55 Weekendowy magazyn filmowy 9.20 Jak to działa - program popularnonaukowy 9.50 Operacja Życie (s.) 10.15 Wiadomości naukowe 10.25 Ocalony świat 10.55 Jaka to melodia? (teleturniej) 11.30 Okrasa łamie przepisy - Polskie warzywa prosto z pola 12.05 Chłopi (s.) 13.05 Tajemnice Hotelu Adlon 14.05 Blondynka (s.) 15.00 Paweł VI 17.00 Teleexpress 17.30 Ojciec Mateusz (s.) 18.20 V Turniej Orlika - relacja 18.35 Rolnik szuka żony 19.30 Wiadomości 20.05 GOL T-Mobile Ekstraklasa 20.09 V Turniej Orlika - kronika 20.25 Komisarz Alex (s.) 21.25 Hit na sobotę - Quantum of Solace 23.20 Żywe trupy (s.) 0.10 Szczęśliwego Nowego Jorku.

TVP 2

6.25 Lokatorzy (s.) 7.05 M jak miłość (s.) 8.00 Pytanie na śniadanie 11.15 Sztuka życia (s.) 11.40 Barwy szczęścia (s.) 13.20 Bliskie i groźne spotkania Steve'a 14.00 Familia da (teleturniej) 14.40 Rodzinka.pl (s.) 15.15 Czas honoru - Powstanie 16.10 Powstanie - miasto i ludzie 16.15 Słowo na niedzielę 16.25 superSTARcie 18.00 Panorama 19.05 Postaw na milion 20.05 The Voice of Poland 5 22.10 Wyjście awaryjne 23.55 Easy Star All - Stars - Dub Side of the Moon 0.50 Rozrachunki z przeszłością.

TV KATOWICE

7.00 Raport z Polski 7.30 Echa dnia 8.00 Przystanek Ziemia 8.30 Rusz się człowieku 9.15 Zapiski Łazęgi - Wyspa Chelminek 9.25 Z kapitanem Cichockim dookoła świata 9.35 AgroSzansa 10.15 Przygód kilka wróbla Ćwirka 10.25 Szerokie tory - Jeden dzień z życia konduktorki pociągu podmiejskiego na Ukrainie 11.00 Wstęp wolny - z kulturą 11.25 Wokół ryb 2014 11.40 Antenowe remanenty 11.55 Co u nas? 12.00 Rączka gotuje 12.30 Kwartet - magazyn regionów Czwórki Wyszehradzkiej 13.00 Czy jest tu panna na wydaniu? 14.15 Co u nas? 14.20 Eurosędzi 14.35 Naturalnie tak 14.50 Chiny: na południe od jeziora 16.00 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie... 16.30 Astroregion 17.00 Męska strefa 17.30 Rawa blues 18.00 Rączka gotuje 18.30 Aktualności 20.15 Lista przebojów Telewizji Katowice 20.45 Gramy dla Was 21.00 Wszystko, co chcielibyście wiedzieć o giełdzie - ABC Inwestora 21.45 Nożem i widelcem 22.00 Aktualności Wieczorne 22.45 Gramy dla Was 23.05 Kultowe rozmowy 23.35 Chiny: na południe od jeziora 0.40 Męska strefa.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.45 Jeźdźcy smoków 8.45 Scooby Doo, gdzie jesteś?! 10.15 Ewa gotuje 10.55 Scooby-Doo i meksykański potwór 12.40 Jaś Fasola 13.15 Must be the music - tylko muzyka 15.15 Dancing with the Stars. Taniec z gwiazdami 17.15 Kabaretowa ekstraklasa 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.10 Epoka lodowcowa (film USA) 21.50 Twoja twarz brzmi znajomo 23.50 DOA. Żywy lub martwy (film kop.). 1.45 Tajemnice losu (mag.).

TVC 1

6.00 Zielnik 6.25 Szalenie zakochani 7.25 Podróż po Murcji 7.55 Gejzer 8.25 Śladami gwiazd 8.50 Kto chce zabić Jessii? (film) 10.15 Wszystkoparty 11.05 Ojciec Brown (s.) 12.00 Tydzień w regionach 12.25 Hobby

naszych czasów 12.50 Spotrzażenia z zagranicy 13.00 Wiadomości 13.05 A nie boisz się, królowno? (bajka) 14.00 Błękitna krew (bajka) 14.45 Ranczo pod Zieloną Siódmką (s.) 15.15 Karawaniarz (film) 16.50 Piramida Boga Słońca (film) 18.25 Chłopaki w akcji 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Cuda natury 21.15 Historie i historyjki 22.05 Ekologiczny Oskar 23.20 Przyjaciel gangstera (film) 0.45 Tajniacy (s.).

TVC 2

6.00 Teleranek 6.05 Atlas zwierząt 6.40 Babar 7.00 Mały Książę (s. anim.) 7.30 Studio Kolega 9.00 Nasza wieś 9.30 Wędrowni w poszukiwaniu muzyki 9.55 Czeskie wsie 10.20 Folklorika 10.45 Bedeker 11.15 Tajemnice martwych mężczyzn 12.00 Druga wojna światowa w kolorze 12.55 Babel 13.20 Piękne ślady 13.50 Désirée (film) 15.40 Kamera w podróży 16.35 Bogowie i mity starzej Europy 16.55 Cudowna planeta 17.45 Prawo dla każdego 18.15 Auto Moto Rewia 18.45 Wieczorynka 19.00 Dr Who (s.) 19.50 Wiadomości w języku migowym 20.00 Hercules Poirot (s.) 21.40 Rodzina Borgiów (s.) 23.20 Wóz do Wiednia (film) 0.35 Półmrok.

NOVA

6.05 Oggy i karaluchy (s. anim.) 6.25 Żółwie Ninja (s. anim.) 6.50 Powrót do przyszłości (s. anim.) 7.20 Futrzasta kompania (s. anim.) 7.45 Wilk i zając (s. anim.) 8.10 Pingwiny z Madagaskaru (s. anim.) 8.40 Dwóch i pół (s.) 9.10 Skok przez płot (film) 10.35 Przyprawy 11.30 Pr. kulinarny 11.45 Karol i ja (film) 13.25 Zamierzmy się zżonami 14.50 Duchy moich byłych (film) 16.55 Poradnik domowy 18.05 W kuchni u Haliny 18.45 Dzwon do TV Nova 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Kameňák II (film) 22.20 Policja zastępca (film) 0.30 Oszukać przeznaczenia II (film).

PRIMA

6.00 Wiadomości 7.15 Marvel Avengers: Zjednoczeni (s.) 7.45 Niesamowity Spider-Man (s. anim.) 8.15 Jake i piraci z Nibylandii (s. anim.) 8.45 Salon samochodowy 10.05 Tylko miłość (film) 12.05 Ja nie jestem sobą (film) 14.10 Sněženka a machři (film) 16.05 Morderstwa w Midsomer (s.) 18.10 Kucharka Karolina 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne, VIP wiadomości 20.15 Mężczyźni kontra kobiety 22.00 Narzeczony mimo woli (film) 0.25 Ostatni dom po lewej (film).

NIEDZIELA 19 października**TVP 1**

6.05 Bulionerzy (s.) 6.30 My Wy Oni 7.00 Jan Paweł II - świętymi bądźcie. Koncert z okazji Dnia Papieskiego 8.00 Tydzień 8.30 Magazyn Ligi Mistrzów 8.55 Ziarno 9.30 Msza Święta Beatyfikacyjna papieża Pawła VI z Watykanu 12.30 Biegajmy razem 12.55 I tak, i nie 14.00 BBC w Jedyńce - Afrykańskie słońce leśne 15.05 Paweł VI 17.00 Teleexpress 17.30 Komisarz Alex (s.) 18.30 Jaka to melodia? (teleturniej) 19.20 Wiadomości naukowe 19.30 Wiadomości 20.25 Blondynka (s.) 21.30 Rolnik szuka żony 22.25 Quantum of Solace 0.15 Weekendowy magazyn filmowy 0.45 Pestka.

TVP 2

6.15 100% Natury 6.45 M jak miłość (s.) 7.45 Barwy szczęścia (s.) 8.50 Kultura, głupcze 9.35 Rodzinne oglądanie - Narodziny Europy 10.30 Wojciech Cejrowski - boso przez świat - Pustynia 11.35 Makłowicz w podróży - Kanada 12.15 Gwiazdy w południe - Wyjście awaryjne 14.00 Familia da (teleturniej) 14.35 The Voice of Poland 5 16.25 Na do-

bre i na złe (s.) 17.25 Na sygnale (s.) 18.00 Panorama 18.55 O mnie się nie martw 20.05 Kabaretowa Scena Dwójki przedstawia. Co leci w sieci? 21.10 Czas honoru - Powstanie 22.00 Powstanie - miasto i ludzie 22.10 Kocham Kino - magazyn filmowy Gracyny Torbickiej 22.40 Kocham kino na bis - Droga do przebaczenia 0.35 WOK - Wszystko o Kulturze.

TV KATOWICE

7.00 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie... 7.15 Reportaż 8.05 Rok w ogrodzie 8.35 Rączka gotuje 9.20 Mój pies i inne zwierzaki 9.30 Co u nas? 9.35 Pobaw się ze mną 10.00 Za miastem 10.15 Olimpiada Bolka i Lolka 10.35 Rączka gotuje 11.00 Glob - Magazyn Nowości Naukowych 11.30 Kultowe rozmowy 12.05 Głos Regionów 13.05 Rusz się człowieku 13.30 Co u nas? 15.35 Powrót do przeszłości 15.45 Echa tygodnia - kraj 16.00 Młodzież kontra 17.00 Było, nie minęło - kronika zwiadowców historii 17.30 Z Telewizją Katowice dookoła świata 18.00 Męska strefa 18.30 Aktualności 18.50 Czas na jazdę 19.25 Koncert życzeń 20.10 A życie toczy się dalej... 20.45 Gramy dla Was 21.00 Echa tygodnia - kraj 21.45 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie... 22.00 Aktualności Wieczorne 22.45 Gramy dla Was 23.35 Saga prastarej puszczy - Opowieść o mrówce 0.40 Było, nie minęło - kronika zwiadowców historii.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.45 Jeźdźcy smoków 8.25 Scooby Doo i bracia Boo 10.30 Epoka lodowcowa 12.10 Vice versa (komedia kop.). 14.15 Top chef 3 15.45 Twoja twarz brzmi znajomo 17.45 Nasz nowy dom 18.50 Wydarzenia 19.30 Państwo w państwie 20.05 Must be the music - tylko muzyka 22.05 Ostatnie takie Tango Budki Suflera - koncert 0.05 Kolor zbrodni (film USA).

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów 6.25 Szalenie zakochani (s.) 7.30 Karawaniarz (film) 9.00 Łopatologicznie 9.45 Kalendarium 10.00 Kamera na szlaku 10.30 Obiektyw 11.05 Praski piosenkarz (s.) 12.00 Pytania Václava Moravca 13.00 Wiadomości 13.05 Jak dostać w posagu diabliście szczęście (bajka) 13.55 Oj, brzydko kłamać, królowno! (bajka) 14.30 Rodzina Špačkův w otchłani czasu (s.) 15.00 Jak świat traci poetów (film) 16.30 Znak konia (s.) 17.25 List do ciebie 18.25 Zielnik 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Niewinne kłamstwa (film) 21.20 168 godzin 21.50 O zmarłych mówi się dobrze (film) 23.15 Komisarz Moulina (s.) 0.45 13. komnata Petra Svobody.

TVC 2

6.00 Teleranek 6.05 Atlas zwierząt 6.40 Babar 7.00 Mały Książę (s. anim.) 7.30 Studio Kolega 9.00 Czechosłowacki tygodnik filmowy 9.15 Poszukiwania czasu utraconego 9.35 Dukla - krew i legenda 11.30 Nie poddawaj się 12.25 Chciesz mnie? 12.50 Królestwo natury 13.20 Czeskie wsie 13.40 Sprawozdanie z Wielkiej Wojny 14.20 Słowo na niedzielę 14.25 Magazyn chrześcijański 14.55 Przez ucho igielne 15.20 Magazyn religijny 15.50 Krokodyle oczy 16.40 Bitwy starożytności 17.25 Planeta Ziemia 18.15 Na pływali z Janem Hasenohrlem 18.45 Wieczorynka 18.55 Dr Who (s.) 19.40 Spotrzażenia z zagranicy 19.50 Wiadomości w języku migowym 20.00 Zawodowiec (film) 21.50 Czesz artysto (film) 23.25 Fenomen Underground 0.20 Interpol.

NOVA

6.05 Oggy i karaluchy (s. anim.) 6.20 Żółwie ninja (s. anim.) 6.45 Powrót

do przyszłości (s. anim.) 7.15 Futrzasta kompania (s. anim.) 7.40 Tom i Jerry (s. anim.) 8.05 Jak wytresować smoki (s. anim.) 8.35 Ubezpieczalnia Szczęście (s.) 9.50 Flashdance (film) 11.45 Dylematy kucharza Svatopluka (s.) 13.15 Poskromienie złońnika (film) 15.00 Sposób na teściową (film) 17.05 Franciszek kobieciarz (film) 18.50 Gospoda (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Policja kryminalna Anděl (s.) 21.35 Comeback (s.) 22.10 Odlamki 22.50 Godziny szczytu (film) 0.40 Kryminalne zagadki Nowego Jorku (s.).

PRIMA

6.40 Marvel Avengers: Zjednoczeni (s.) 7.10 Niesamowity Spider-Man (s. anim.) 7.40 Jake i piraci z Nibylandii (s. anim.) 8.10 Apokalipsa II wojny światowej 9.20 Prima Zoom Świat 9.55 Rosemary & Thyme (s.) 11.00 Partia 11.55 Poradnik domowy 13.30 Big Ben (s.) 15.45 Morderstwa w Midsomer (s.) 18.00 Pr. kulinarny 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne, VIP wiadomości 20.15 Miłośnicy wina (s.) 21.45 TGM: talk-show 22.50 Feralna sprawa (film) 1.00 NYC 22 (s.).

PONIEDZIAŁEK 20 października**TVP 1**

5.55 TVP Info w TVP 1 8.00 Wiadomości 8.10 Polityka przy kawie 8.35 Moda na sukces (s.) 9.05 Wspañałe stulecie 10.00 Ojciec Mateusz (s.) 11.00 MacGyver (s.) 12.00 Wiadomości 12.05 Agrobiznes 12.30 Edukacja Naturalnie! - Edukacja w zakresie świadomości ekologicznej i konsumenckiej 12.40 Przepis dnia (s.) 12.50 Natura w Jedyńce - Enklawy dzikiej przyrody 13.35 Jaka to melodia? (teleturniej) 14.25 Okrasa łamie przepisy - Polskie warzywa prosto z pola 15.00 Wiadomości 15.20 Klan (s.) 15.50 Wspañałe stulecie 17.00 Teleexpress 17.25 Jaka to melodia? (teleturniej) 17.55 Klan (s.) 18.30 Świat się kręci 19.15 Przepis dnia (s.) 19.30 Wiadomości 20.20 Wszystko, co chcielibyście wiedzieć o giełdzie - ABC Inwestora 20.25 Teatr Telewizji - Perły Millennium 22.10 Święta wojna 23.10 W obliczu przeznaczenia 1.00 MacGyver (s.).

TVP 2

6.35 Coś dla Ciebie 7.05 M jak miłość (s.) 8.00 Pytanie na śniadanie 11.00 Barwy szczęścia (s.) 11.35 Na dobre i na złe (s.) 12.40 WOK - Wszystko o Kulturze 13.15 Wojciech Cejrowski - boso przez świat - Haczynda 13.50 Ja to mam szczęście! 14.25 Pielgrzym Miłości - Jan Paweł II. Szukałem Was 15.25 Rodzinka.pl (s.) 16.00 Panorama Kraj 16.30 O mnie się nie martw 17.25 Reporter Polski 18.00 Panorama 18.50 Jeden z dziesięciu 19.25 Barwy szczęścia (s.) 20.45 M jak miłość (s.) 21.50 Tomasz Lis na żywo 22.55 Czy świat oszalał? - Fabryka 23.55 Magia kłamstwa 0.50 Nowa.

TV KATOWICE

6.35 Mamy to! 7.20 Naturalnie tak 7.30 Aktualności Flesz Poranne 8.30 Co u nas? 8.35 Przystanek Ziemia 9.00 Święta wojna 10.05 AgroSzansa 10.30 Młodzież kontra 11.35 Małe ojczyzny - Ballada tułacza 12.05 Saga prastarej puszczy - Opowieść o mrówce. Samotność w tłumie 13.15 Agrobiznes 13.40 Raport z Polski 14.05 Sekcja 998 14.35 Co u nas? 14.35 Dziennik regionów - tematy dnia 14.40 Przechodzień codzienny 14.50 Jestem gotowy na wszystko 16.00 Raport z Polski OPP 16.20 Dziennik regionów - tematy dnia 16.30 Czas na Pracę! Praca na Czasie! 17.00 Łódź kreatywna - Agata Wojtkiewicz 17.15 Wokół ryb 2014 17.30 Aktualności Flesz 17.40 Forum Regionu 18.30 Aktualności

20.00 Mama, tata równi w pracy 20.20 Schlesien Journal 20.35 Co, gdzie, kiedy? 20.50 Gramy dla Was 21.00 Echa dnia 22.00 Aktualności Wieczorne 22.40 Telekurier 23.15 Jestem gotowy na wszystko 0.25 Święta wojna.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 8.00 Pielęgniarki (s.) 9.00 Malanowski i Partnerzy 10.00 Dzień, który zmienił moje życie (s.) 11.00 Dlaczego ja? 12.00 Pielęgniarki (s.) 13.00 Trudne sprawy 14.00 Pierwsza miłość (s.) 14.45 Dzień, który zmienił moje życie (s.) 15.50 Wydarzenia 16.15 Interwencja (mag.) 16.30 Malanowski i Partnerzy 17.00 Dlaczego ja? 18.00 Pierwsza miłość (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.10 Urowadzona (film kop.). 21.55 Krzyżowy ogień (film USA) 0.05 Doktor T. i kobiety (film kop.).

TVC 1

5.59 Studio 6 8.45 Wszystko o gotowaniu 9.00 Cuda natury 10.10 Przedział 10.25 168 godzin 11.00 Niewidzialni (s.) 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Wszystko o gotowaniu 14.20 Bananowe rybki 14.40 Podróż po Czeskiej Szwajcarii 15.10 Downton Abbey (s.) 16.00 Pogotowie kulinarne 16.25 Stare czeskie operetki 17.10 Podróżomania 17.40 Czarne owce 17.55 Wiadomości regionalne 18.25 AZ kwiz 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Życie i czasy sędziego A.K. (s.) 21.00 Pieczony bałwan 21.30 Reporterzy TVC 22.10 Zawodowcy (s.) 23.05 Hercules Poirot (s.) 0.40 Kalendarium.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Zaczarowane przedszkole 9.00 Kamera w podróży 9.55 Zjawiska nadprzyrodzone w świetle nauki 10.50 Babel 11.15 Magazyn religijny 11.45 Telewizyjny klub niesłyszących 12.15 Człowiek z raju 12.40 Czechosłowacki tygodnik filmowy 12.55 Tajemnice na dzień mórz 13.50 Generał Patton 14.30 Nauka na własnej skórze 15.25 Interpol 16.15 Casanova 17.00 Dr Who (s.) 18.00 Walka z klimatem 18.10 Moja rodzina 18.45 Wieczorynka 18.55 Bitwy starożytności 19.40 Spotrzażenia z zagranicy 19.50 Wiadomości w j. migowym 20.00 II wojna światowa w kolorze 21.00 Olbrzymie mosty 21.55 Konie Valdeza (film) 23.30 Duch (film) 1.15 Queer.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 9.05 Ulica (s.) 10.00 Policja kryminalna Anděl (s.) 11.20 Odlamki 11.50 Tescoma ze smakiem 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Wzór (s.) 13.20 Dowody zbrodni (s.) 14.20 Dr House (s.) 15.15 Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) 16.35 Dwóch i pół (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.30 Mentalista (s.) 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Lekarze z Początków (s.) 21.35 Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 22.35 Impersonalni (s.) 23.25 Ringer (s.) 0.15 Mentalista (s.).

PRIMA

6.40 Gormiti I - Władcy natury (s. anim.) 7.10 Jewelpet Tinkle (s. anim.) 7.40 M.A.S.H. (s.) 9.20 Napięta: morderstwo (s.) 10.25 Strażnik Teksasu (s.) 11.25 Miejsce zbrodni: Monachium (s.) 13.25 Obwód Wolfa (s.) 14.25 Lekarz z gór (s.) 15.25 Partnerki (s.) 16.25 Komisarz Rex (s.) 17.30 Popołudniowe wiadomości 18.00 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.55 VIP wiadomości 20.15 Powroty do domu (s.) 21.30 Top Star magazyn 22.40 Ferajna 23.25 Funny People (film) 2.20 Morderstwa w Kitzbuhel (s.).

WSPOMNIENIA



*Ona mi pierwsza pokazała księżyc
i pierwszy śnieg na świerkach,
i pierwszy deszcz.
Byłem wtedy mały jak muszelka,
a czarna suknia matki szumiła jak Morze Czarne.*
K. I. Galczyński

Dnia 16 października minęła dziesiąta rocznica śmierci nieodżałowanej

śp. DANIELI BŁANIK

emerytowanej nauczycielki polskich szkół zaolziańskich

O cichą modlitwę oraz chwilę wspomnień proszą córka Urszula z mężem, wnuczka Ania i wszyscy bliscy. GL-623



Nasi bliscy są z nami, dopóki o nich pamiętamy

Dnia 17 października minęła 10. rocznica, kiedy na zawsze opuścił nas

śp. inż. TEOFIL FRYDA

z Czeskiego Cieszyna. Z szacunkiem i miłością wspominają żona, córka i syn z rodzinami. GL-614



*Kto kochał – nie zapomni,
kto znał – niechaj wspomni.*

Dnia 17. 10. 2014 minęła 5. rocznica śmierci naszego Drogiego

śp. inż. BRUNONA SIWKA

z Hawierzowa-Suchej Średniej. O chwilę wspomnień proszą najbliżsi. RK-147



*Odeszła nagle,
ale w sercach naszych będziesz żyć stale.*

18 października przypomni sobie pierwszą rocznicę, kiedy nagle odeszła nasza Kochana

śp. DANUTA TOMICZEK

z Suchej Górnej. Z miłością i łzami w oczach wspominają i o chwilę wspomnień oraz modlitwę proszą syn i córka z rodziną. GL-634



*Przeznaczenie odebrało Cię zbyt szybko uczucom rodziny,
ale nigdy nie odbierze Cię naszej pamięci i naszym sercom.*

Już pięć lat odpoczywa snem wiecznym na cmentarzu w Binningen we Szwajcarii

śp. dr med. hab. JAN PYSZKO, PhD

rodak z Oldrzychowic na Śląsku Cieszyńskim. Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi krewni. GL-631

CO W TEATRZE

SCENA BAJKA – DĄBROWA:

Trzy świnki (18, godz. 16.00);

▲ CZ. CIESZYN: Rumcajs (20, godz. 9.30).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI:

ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum:

We-sele (18, godz. 18.45); Tri bratři (19, 20, godz. 17.45); Podróż na sto stóp (20, godz. 18.00); Dracula – Historia nieznaną (19, 20, godz. 20.00);

KARWINA – Centrum: The house of magic (18, 19, godz. 15.45, 20, godz. 17.45); Co z miłością (18, 19, godz. 20.00); Dracula – Historia nieznaną (18, 19, godz. 17.45);

KARWINA – Ex: Ucieczki i planety Ziemia (18, godz. 16.45); Sekstasna (18, godz. 19.00); TRZYNIĘC – Kosmos: 7 krasnoludków (18, 19, godz. 15.30); Dracula – Historia nieznaną (18, 19, godz. 17.30); Po- zostań ze mną (18, 19, godz. 20.00);

CZ. CIESZYN – Central: 7 krasnoludków (18, 19, godz. 15.45); Dzikie historie (18, 19, godz. 17.45); Dracula – Historia nieznaną (18,

19, godz. 20.00); BYSTRZYCA: Diwergencja (18, godz. 18.00);

JABŁONKÓW: Czy Noam Chomsky jest wysoki czy szczęśliwy? (19, godz. 18.00);

CIESZYN – Piast: Bogowie (18, 19, godz. 17.00, 19.15); Misja Sputnik (18, 19, godz. 15.15).

CO W TERENIE

CZ. CIESZYN – Parafia pw. NSPJ zaprasza wszystkich pielgrzymów z Zaolzia na Jasną Górę na „Spotkanie Popielgrzymkowe”, które odbędzie się w niedzielę 19. 10., początek o godz. 15.00. W programie: msza św., wspomnienia, zdjęcia, agapé.

GUTY – MK PZKO zaprasza na podożynkowe spotkanie w sobotę 18. 10. o godz. 16.00 do Domu PZKO.

KARWINA-FRYSZTAT – MK PZKO zaprasza na tradycyjne „Świniobicie”, które odbędzie się 15. 11. w naszym odnowionym Domu od godziny 17.00. Bilety i wysłóżki można zamawiać pod numerem 776 582 451 (Roman Szarowski), do 5. 11. Liczba miejsc ograniczona. Więcej na www.pzkokarwin.cz.

KARWINA-RAJ – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 21. 10. o godz. 15.30.

KLUB 99 – Spotyka się w poniedziałek 20. 10. o godz. 11.00 w restauracji Zameczek w Czeskim Cieszynie-Sibicy.

LESZNA DOLNA – MK PZKO

zaprasza chętnych na tradycyjną Zabijaczkę pt. „Co jadali nasi przodkowie”. Impreza odbędzie się 8. 11. o godz. 15.00 w Domu PZKO. Cena miejscówki 250 kc, zawiera 4 posiłki, poczęstunek, program kulturalny. W godz. wieczornych zabawa taneczna. Goście w strojach ludowych mile widziani. Zamówienia przyjmujemy pod nr. tel. 604 145 436, po godz. 17.00.

Ostrawa – Stolik Polski zaprasza we wtorek 21. 10. o godzinie 18.00 do Klubu „Atlantik” przy ul. Cs. Legii 7 na spotkanie pt. „Gdańsk turystycznie”.

PTTS „BŚ” – Zaprasza członków i sympatyków na podsumowanie sezonu turystycznego wycieczek wtorkowych. Zakończenie odbędzie się we wtorek 21. 10. w sali PZKO Wędrynia – „Czytelnia” o godz. 11.00. Dla osób, które zechcą połączyć zakończenie z krótkim wymarszem przygotowana jest trasa: Trzyniec (przystanek Centrum) – szpital Sosna – piec wapienne Wędrynia – „Czytelnia”. Odjazd pociągu z Cz. Cieszyna o godz. 7.22, z Mostów k. Jabłonkowa o godz. 7.02.

STONAWA – Stonawianie zapraszają młodzież od 13 do ∞ lat w celu wycieczki programu balowego. Próba odbędzie się w PSP w Stonawie na Hołkowicach 22. 10. o godz. 16.30.

UWAGA SENIORZY HKS „ZAOŁZIE”! – Spotykamy się w środę 22. 10. o godz. 10.00 w harcówce w Cz. Cieszynie przy ul. Komeńskiego.

NEKROLOGI



*Pokój Ci wieczny w cichej krainie,
gdzie ból nie sięga, gdzie łza nie płynie,
gdzie słyszysz Boga głos serdeczny,
„Pokój Ci wieczny”.*

W głębokim smutku z bólem w sercu zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 16 października 2014 odeszła od nas nasza Kochana Żona, Mama, Babcia, Teściowa i Ciocia

śp. inż. ZUZANNA KUBATKO

z domu Sikora, zamieszkała w Czeskim Cieszynie. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w czwartek dnia 23 października 2014 o godz. 14.00 z kościoła ewangelickiego w Czeskim Cieszynie Na Niwach na miejski cmentarz. Zasmucona rodzina. GL-636



W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych i znajomych, że dnia 16 października 2014 zmarła w wieku 96 lat nasza Najdroższa Mama, Teściowa, Babcia, Prababcia i Ciocia

śp. MARIA ZAWADZKA

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione we wtorek 21 października 2014 roku o godz. 13.00 w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Karwinie-Frysztacie. W smutku pogrążona rodzina. RK-148

Składamy serdeczne podziękowania krewnym, sąsiadom i znajomym za wyrazy współczucia, wieńce, kwiaty i liczny udział w pogrzebie naszej Kochanej

śp. HELENY KLIMSZOWEJ

Szczególne podziękowania pragniemy złożyć ks. mgr. Martinowi Piętkowski Th.D. za dostojne przeprowadzenie obrzędu pogrzebowego. Dziękujemy organistce Irenie Mandrysz i Janowi Paszowi za grę na skrzypcach. Dalej dziękujemy personelowi szpitala w Karwinie, szczególnie MUDr. Jolancie Macurowej, oraz pielęgniarce z Charity Czeski Cieszyn za pomoc w opiece w domu. W imieniu rodziny córka Krystyna i syn Tadeusz z rodziną. GL-633

Opis pracy: obsługa biura, wysyłka zamówień, tłumaczenie. Wymagania: biegła znajomość języka polskiego i czeskiego, sumienność, zaradność, zainteresowanie modą. CV proszę wysłać mailem na info@casnaboty.cz. GL-627

Opis pracy: obsługa biura, wysyłka zamówień, tłumaczenie. Wymagania: biegła znajomość języka polskiego i czeskiego, sumienność, zaradność, zainteresowanie modą. CV proszę wysłać mailem na info@casnaboty.cz. GL-627

OFERTY

CZYSZCZENIE STUDNI, tel. +420 605 929 616. GL-420

MALOWANIE, prace murarskie, okna. Tel. 603 854 651. GL-597

WYNAJME MIESZKANIE w Trzyńcu 2+1. Blisko dworca Centrum, 1. piętro z balkonem po remoncie. Dogodny czynsz. Tel. 736 137 123. GL-561

SPRZEDAM DRZWI DREWNIANE zaszkłone 80 cm, 4 sztuki: 3 prawe, 1 lewe, tanio. Tel. 736 137 123. GL-561

KUPIĘ ANTYKI (odznaczenia, zegary, zegarki, pocztówki, militaria, szło, porcelana), meble, instrumenty muzyczne, broń białą i palną, biblie oraz polskie książki do roku 1945. Tel.: 608 374 432. GI-624

PRZECIEKA CI DACH, kapie Ci do domu – zadzwoni: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów. GL-517

ANTYKI KUPIĘ – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel. 0048 605 255 770. GL-308

KONCERTY

KARWINA-DARKÓW – MK PZKO oraz chórzyci chóru „Lira” zapraszają na Koncert Jesienny urządzany w ramach 13. edycji Dar-

kowskiej Jesieni w niedzielę 26. 10. o godz. 14.30 do sali koncertowej Sanatorium Rehabilitacyjnego bud. A w Karwinie-Granicach. W programie wystąpią Chór Mieszany „Lira” oraz gościnnie Zespół Kameralny „Ad Libitum” Bazyliki NNMP w Pszowie.

CIESZYN – Zapraszamy w ramach Dekady Organowej, Chóralnej i Kameralnej w poniedziałek 20. 10. o godz. 18.30 do kościoła św. Elżbiety w Cieszynie, ul. Katowicka 1 na wieczorny koncert Chóru Chłopięcogo „Śląskie Słowiki”, działającego przy Śląskim Centrum Edukacji Regionalnej w siedzibie Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”. W programie utwory m.in. J. Pachelbela, J. Brahmsa, G.F. Händla, A.Lottiego, T. Duboisa, C. Francka, J. Arcadelta, O. Fischera, L. Boellmana, M. Surzyńskiego. Zespołem dyryguje Karolina Banach, organy Marta Szczytnowska. Wstęp wolny.

MATRYMONIALNE

50 lat/ 165 cm ŚS, szczupła brunetka, poszukuje aktywnego, inteligentnego mężczyzny, który myśli o poważnym związku. Kultura, podróże, rower, narty. Tel. 704 775 842. GL-622

WYSTAWY

BIBLIOTEKA REGIONALNA, Rynek Masaryka, Karwinia-Frysztat: do 15. 11. wystawa rysunków pt. „Poważnie niepoważny Bronisław Liberda”.

CZESKI CIESZYN, Czytelnia i kawiarnia Avion|Noiva, Główna 1: do 23. 10. wystawa fotografii Aleksandry Sikory pt. „Soto Ayam. Opowieści z Indonezji”.

CZ. CIESZYN, Kongres Polaków, Komeńskiego 4: do 11. 11. wystawa pt. „I wojna światowa w pamięci pokoleń”. Czynna w dni powszednie w godz. 8.00-15.00.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14: do 31. 12. wystawa pt. „Nasza Klara w dzień szyje, w nocy pruje”; stała ekspozycja „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Czynne: po-pt: 8.00-16.30.

▲ SALA WYSTAW w Hawierzowie, Pavlova 583/2: do 9. 11. wystawa pt. „Miejsca pielgrzymkowe na ziemi cieszyńskiej”. Czynna: wt-pt: 8.00-16.30, so: 9.00-13.00, nie: 13.00-17.00.

▲ SALA WYSTAW w Karwinie, Rynek Masaryka: stała ekspozycja „Migawki z historii Karwiny”. Czynna: wt-pt: 8.00-16.30, so: 9.00-13.00, nie: 13.00-17.00.

▲ SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14: wystawa stała „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”. Czynna: wt-pt: 8.00-16.30.

CO ZA OLŻĄ

GALERIA SZTUKI „PULS”, ul. Głęboka 25/111, Cieszyn: do 31. 10. wystawa malarstwa pt. „Cieszyn w akwareli Andrzeja Daszka”. Czynna: po-pt: 10.00-17.00.

MUZEUM DRUKARSTWA, Galeria „Przystanek Grafika”, Głęboka 50, Cieszyn: wystawa pt. „Małe wizytówki wielkich Cieszyńniaków”.

WIEŻA PIASTOWSKA I ROTUNDA św. Mikołaja: Czynne codziennie 9.00-18.00.

ZAOLZIAŃSKI AKCENT PRESTIŻOWEJ WIELKIEJ PARDUBICKIEJ

Sherardo – wałach z gwiazdką

Jako kibic, miłośnik koni, fotograf, a także właściciel koni wyścigowych zaliczył największe i najbardziej prestiżowe gonitwy na Starym Kontynencie. Zenon Kisza z Czeskiego Cieszyna cierpliwie czekał jednak na jeszcze jedną, nową przygodę w swoim życiu – start swojego konia w Wielkiej Pardubickiej. W ubiegły weekend marzenia się spełniły. 10-letni wałach Sherardo, którego Zenon Kisza prowadzi wspólnie z żoną Beatą, zajął świetne dziewiąte miejsce w głównym wyścigu na torze Wielkiej Pardubickiej.

– To był debiut marzeń, bo Sherardo pokazał plecy wielu utytułowanym rywalom, włącznie z ośmiokrotnym triumfatorom Wielkiej Pardubickiej, dżokejem Josefem Vánią dosiadającym polskiego wierzchowca Tiumena – mówi w rozmowie z „Głosem Ludu” szczęśliwy Zenon Kisza. Cieszynianin posiada w swoim życiu dwie pasje – konie i fotografię. – Obie pasje łatwo połączyć w jedną, bo odkąd zakochałem się w koniach, rozpocząłem też przygodę z fotografią. Nie ukrywam, że najczęściej i najchętniej robię zdjęcia właśnie koniom – zdradził nam Kisza, który fotografią zajmuje się profesjonalnie.

Właściciele koni twierdzą, że energii, jakiej dostarczają im te zwierzęta, nie da się zamienić z żadną inną. Czy to miłość na całe życie?

Konie potrafią uskrzydlić, dosłownie i w przenośni. Mnie uskrzydliły w 1987 roku, w 1. klasie Technikum Rolniczego w Czeskim Cieszynie. Wystarczyły pierwsze odwiedziny klubu jeździeckiego i stadniny koni w tym mieście, by na dobre zakochać się w tych zwierzętach. W każdym jeździeckim klubie przeżywają ten sam scenariusz. Każdego roku zgłasza się dwudziestu nowych członków, ale w efekcie pozostaje dwójka, trójka zapaleńców, a reszta po prostu rezygnuje. Należy sobie uświadomić, że praca z końmi wymaga ogromnego poświęcenia. Koń musi mieć zapewniony pełny, luksusowy wręcz serwis 24 godzin na dobę. Wtedy jest w pełni szczęśliwy i swoje szczęście przekazuje innym.

Pański wałach Sherardo bez wątplenia jest koniem urodzonym pod szczęśliwą gwiazdą. Czy ciężko jest przebić się do głównego biegu w ramach Wielkiej Pardubickiej?

To jak awans do głównego turnieju na tenisowych kortach w Wimbledonie. Wielka Pardubicka należy do najtrudniejszych i najbardziej prestiżowych wyścigów konnych na świecie. To po Grand National w Liverpoolu drugi najdłuższy wyścig z przeszkodami w Europie. W dodatku skala trudności Wielkiej Pardubickiej jest o wiele wyższa, niż wspomnianego biegu w Liverpool. W Pardubicach zmienia się nawierzchnia, jest trawa, a po chwili oranina. W Grand National konie ścigają się wyłącznie



Zenon Kisza na swoim koniu Sherardo.

na trawie. Wynika z tego prosty fakt, iż wierzchowce startujące w Wielkiej Pardubickiej muszą być wszechstronne, a co za tym idzie – inteligentniejsze pod każdym względem. Wielkiej Pardubickiej zazdrości nam cały świat. Jestem więc dumny z tego, że Sherardo w siodle z dżokejem Michałem Kubíkiem nie tylko dobiegł do mety, ale w dodatku pokazał się w swoim debiucie w bardzo korzystnym świetle. Dziewiąte miejsce spośród 22 startujących wierzchowców to świetny wynik. Młody dżokej Michal Kubík też spisał się rewelacyjnie. Poprowadził ten wyścig po profesorsku, taktycznie bez zarzutów. Jeśli dalej będzie rozwijał swój warsztat, ma szansę sięgnąć po wiele znaczących sukcesów w tym sporcie.

Sherardo trenuje w stadninie w Klokočowie w Górach Oderskich. Kto zajmuje się nim na co dzień?

Sherardo znajduje się pod opieką trenerki Lenki Syslovej, dziewczyny, która wcześniej była dżokejką, ale w końcu przestawiła się na trenerkę. Mam do niej pełne zaufanie. Zawsze, gdy pojawia się w Klokočowie, a są to często wizyty nieoczekiwane, w stadninie panuje wręcz sielankowa atmosfera. Gdyby Sherardo wadał ludzką mową, z pewnością potwierdziłby moje słowa. Dla wszystkich w

Klokočowie konie są na pierwszym miejscu. Tak zresztą powinno być wszędzie, ale niestety nie zawsze tak jest. Widziałem na własne oczy farmy, na których konie przebywały w fatalnych warunkach higienicznych. Właściciele byli kompletnymi debilami. Ale to już pole do popisu dla odpowiednich organów i instytucji zajmujących się ochroną praw zwierząt. Konie są istotami bardzo empatycznymi i fatalnie reagują na każdą, nawet najdrobniejszą krzywdę. Są też często bardzo uparte. Mówi się zresztą „uparty jak koń” i jest w tym sporo racji. Sherardo na całe szczęście jest wałachem i nie ma z nim większych kłopotów. Posiadamy z żoną jeszcze 3-letnią klacz Princeznę Arabelę, która też spisyje się w tej materii bezproblemowo. Jutro wystartuje w wyścigu na płaskim torze w Wielkiej Chuchli. Arabela ma jeszcze trochę czasu, zanim chociażby pomarzy o udział w Wielkiej Pardubickiej. Jest po prostu zbyt młoda na ten wyścig.

Przygotowałem się do tego wywiadu, bo przyznam się, że konie to dla mnie „czeski film”. Pan odkrywa jednak przede mną kolejne zakamarki tego sportu. W jakim wieku koń jest przygotowany do gonitwy na skalę Wielkiej Pardubickiej?

W Wielkiej Pardubickiej mogą startować konie, które ukończyły

sześć lat. Jak już mówiłem, to jeden z najtrudniejszych wyścigów na świecie. Nie mogą w nim więc rywalizować młode, niedoświadczone wierzchowce, bo skończyłoby się to tragicznie tak dla nich, jak też dla jeźdźców. Dziesięć lat w przypadku Sherardy to taki idealny wiek. W przeliczeniu na ludzki wiek, Sherardo jest takim spełnionym, szczęśliwym czterdziestolatkiem.

Sęk w tym, że ja też niedługo dobiję do czterdziestki, ale nie wyobrażam sobie, że mógłbym pobiec chociażby w Maratonie Bostońskim...

Konie czystej krwi angielskiej, do jakich zaliczają się wszystkie wierzchowce wykorzystywane do biegów z przeszkodami, żyją 25, nawet 30 lat. W wieku dziesięciu lat są więc w szczytowej formie fizycznej. Sherardo to nasz siódmy koń, ale dopiero ten wałach potrafił wywalczyć przepustkę do Wielkiej Pardubickiej. Każdy koń posiada inne predyspozycje. Niewykluczone, że Princezna Arabela zostanie sprinterką, czyli klaczą wykorzystywaną wyłącznie do biegów na krótszych i płaskich dystansach. Dla Sherardy każdy dystans, który był krótszy niż 2400 m, był mało atrakcyjny. Już w młodości wolał biegi na dłuższe dystanse, skoki, aż w końcu wywalczył swój wymarzony udział w Wielkiej Pardubi-

ckiej. Jesteśmy razem od czterech lat, to takie moje dziecko.

Czy można w wyścigach konnych zminimalizować kontuzje, które w przypadku koni mają często tragiczny finał?

Wiem, do czego pan zmierza. Nie tylko Wielka Pardubicka jest ością w gardle dla wielu aktywistów, którzy mają odmienne zdanie na temat tego sportu. W przypadku Wielkiej Pardubickiej sytuacja jest o tyle trudniejsza, że to rzeczywiście bardzo wymagający i niebezpieczny wyścig. Także w tegorocznej edycji doszło do wypadku podczas pokonywania najtrudniejszej przeszkody – wielkiego taxi. Z koni spadło trzech jeźdźców, a klacz Zulejka niestety upadła na tyle fatalnie, że właściciele musieli ją po wyścigu uspić. To zawsze wielka tragedia, którą trudno opisać słowami. Jednak moim zdaniem w każdym sporcie należy się liczyć z ewentualnymi wypadkami. Niestety sporo osób ogląda Wielką Pardubicką wyłącznie pod kątem tych tragedii, czekając, że w kolejnej edycji znów dojdzie do jakiegoś upadku na wielkim taxisie. Podobnie jest w wyścigach Formuły 1, tam też połowa kibiców z wypiekami na twarzy czeka na krakę. Aktywiści z kolei nie widzą tego ogromu pracy i poświęcenia, faktu, że konie kochają gonitwę i nie trzeba ich zmuszać do biegu. Wśród laickiej opinii publicznej przyjęło się też, że dżokej swoim pejcem zadaje ból koniowi. To również nieprawda. W regulaminie wyścigów konnych dozwolonych jest siedem uderzeń pejcem, wyższa liczba postrzegana jest przez sędziów jako wykroczenie jeźdźcy. Konie biorące udział w gonitwie znajdują się zresztą w transie psychicznym i w większości nie czują nawet tego uderzenia pejcem, który jest wyłącznie elementem taktyki, napędzenia konia na właściwy rytm biegu.

Sherardo w Wielkiej Pardubickiej zdał konną maturę. Otrzymał jakiś specjalny prezent od swoich właścicieli?

Sherardo nie ma prawa jazdy, a więc kluczyki od nowego samochodu nie wchodziły w rachubę. Dostał jednak kilka worków marchewki i innych smakołyków. Mógł się też wreszcie wybrać na zasłużony urlop. Teraz musi wypocząć i zregenerować siły.

Rozmawiał: JANUSZ BITTMAR

OFERTA

PIŁKA NOŻNA – FNL: Trzciniec – V. Žižków (dziś, 10.15), Frydek-Místek – Karwina (dziś, 15.30). **MŚLF:** Sigma Ołomuniec B – Slavia Orłowa (jutro, 10.15). **DYWIZJA:** Piotrowice – Rymarzów (dziś, 15.00), Brumow – Hawierzów (jutro, 10.15). **MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA:** Czeski Cieszyn – Wędrzynia (dziś, 15.00), Bogumin – Petrzkow-

wice, Krawarze – Dziečmorowice (jutro, 15.00). **I A KLASA – gr. B:** Wracimów – Stonawa, Datynie Dolne – Petřvald n. M., Veřovice – Olbrachcice, Lutynia Dolna – Dobratice (dziś, 15.00), Frensztat – Bystrzyca (jutro, 15.00). **I B KLASA – gr. C:** Dobra – Inter Piotrowice, Luczina – Žuków Górny, Sn Orłowa – St. Miasto, ČSAD Hawierzów – Šmitowice,

Mosty – Sucha Górna (dziś, 15.00), Jablůnkův – Gnojník, Nydek – Piossek (jutro, 15.00). **MISTRZOSTWA POWIATU KARWIŃSKIEGO:** Sl. Orłowa B – Wierzniovice, TJ Pietwałd – L. Piotrowice B, Sn Hawierzów – V. Bogumin, Bogumin B – Olbrachcice B, B. Rychwałd – G. Błędowice, B. Dąbrowa – L. Łąki, Cierlicko – Sj Rychwałd (dziś, 15.00),

F. Orłowa – Zabłocie (jutro, 15.00). **MISTRZOSTWA POWIATU FRYDEK-MISTEK:** Oldrzychowice – Niebory, Toszonowice – Noszowice (dziś, 15.00), Gródek – Chlebowice (jutro, 15.00). **ROZGRYWKI POWIATU FRYDEK-MISTEK:** Wojkowice – Bukowiec (dziś, 15.00), Sedliszcze – Nawsie (jutro, 10.30), Wędrzynia B – Kuńczyce p. Ondrzej-

nikiem, Pasków – Milików (jutro, 15.00). **HOKEJ NA LODZIE – EKSTRA-LIGA:** Trzciniec – Pardubice (jutro, 15.00). **I LIGA:** Hawierzów – H. Brod (dziś, 17.00). **II LIGA:** Karwina – Opawa (dziś, 15.30). **PIŁKA RĘCZNA – EKSTRA-LIGA:** Przerów – Karwina (jutro, 14.30). (jb)